

BP ANDRZEJ F. DZIUBA ^{a,®}

 0000-0002-3845-5364

^a Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego; Wydział Teologiczny;
Instytut Nauk Teologicznych, ul. Dewajtis 5, 01-815 Warszawa, mazowieckie, PL
[®] Senior@Lowicka.EU

OJCZE NASZ „STRESZCZENIEM” EWANGELII

Słowa kluczowe: Ojcze nasz, Ewangelia, Nowe Przymierze, relacje, Jezus, streszczenie

Abstrakt: Prośba: „Panie, naucz nas się modlić” (Łk 11, 1) dała apostołom wielki kodeks wiary i życia: „Ojcze nasz”. Jest to fundamentalny drogowskaz każdego chrześcijańskiego powołania. Dalsze nauczanie oraz świadectwo ziemskiego życia Jezusa stały się okazją, aby pogłębić i poszerzyć orędzie ewangelizacyjne i z nim posłać uczniów na krańce świata. Zawsze jest to misja Ojca, który dał swego Syna ku budowaniu świętości. Dzieło to stanowi wkład w oczekiwane królestwa, które jest wspólnotowym oraz indywidualnym szukaniem i podążaniem za wolą Ojca. W relacjach międzyludzkich to pełne zaufania zatroskanie o chleb i miłosierdzie, a więc dzieła dla ciała i dla duszy. Na tej drodze powołania stają jednak niejednokrotnie pokusy oraz złe duchy. Całość orędzia, zwłaszcza Ewangelii według św. Mateusza pokazuje, iż „Ojcze nasz” jest jej „streszczeniem”, jest kwintesencją zasadniczych idei oraz otwartości na Bożą Opatrzność Nowego Przymierza.

Sekcje: [Wprowadzenie] > 1. Ojciec i świętość > 2. Oczekiwanie królestwa > 3. Wola Ojca > 4. Chleb i miłosierdzie > 5. Pokusy > 6. Zły duch > [Zakończenie].

BP ANDRZEJ F. DZIUBA (1950–); 1975, kapłan archidiecezji gnieźnieńskiej; 2004, biskup diecezji łowickiej; 1975, mgr: teologia dogmatyczna (PWT, Poznań); 1976, mgr: teologia moralna (KUL, Lublin); 1976, lic. nauk teologicznych: teologia moralna (KUL, Lublin); 1979, dr nauk teologicznych: teologia moralna (KUL, Lublin); 1989, dr hab. nauk teologicznych (KUL, Lublin); 1997, prof. nauk teologicznych; Członek Rady Naukowej Głównej Biblioteki Lekarskiej w Warszawie.

Orędzie ewangeliczne wyrażone w nauczaniu Jezusa Chrystusa przybiera różne formy, aby w ten sposób wykorzystać wszelkie możliwe drogi jego dotarcia do adresatów, a w konsekwencji, aby ono znalazło konkretny odzew w ich codziennym życiu i postępowaniu. Z pewnością szczególne miejsce zajmują tutaj błogosławieństwa, zwane Dekalogiem Nowego Przymierza (por. Mt 5, 1–12), oczywiście wraz z całym majestatycznym Kazaniem na Górze (por. Mt 5, 1–7.29).

Nie mniej ważną i często wskazywaną ewangelizacyjną formułą biblijną jest modlitwa, oczywiście w całym swym bogactwie słów, postaw, pouczeń i wskazań, zwłaszcza przykładów modlącego się Jezusa Chrystusa. To ów szczególny realizm relacji z Bogiem wraz z zaangażowaniem innych ludzi oraz także całego świata, stworzonego przez Boga i wytworzonego przez ludzi, w dziełach techniki i kultury oraz nauki. Nie ulega wątpliwości, że szczególnym i niepowtarzalnym przykładem jest modlitwa „Ojcie nasz”, dana przez samego Pana Jezusa.

Analiza Mateuszowej formuły Modlitwy Pańskiej (por. Mt 6, 7–15; Łk 11, 2–4) stawia m.in. pytanie, czy można natrafić, zwłaszcza w tejże Ewangelii, na echo treści jej poszczególnych prośb. Ewentualna odpowiedź pozytywna może stać się dobrym dopowiedzeniem i dodatkowym wyjaśnieniem tego krótkiego tekstu. Także dalsze teksty mogą stanowić pewne echo czy też rozwinięcie poszczególnych wezwań modlitewnych. Może warto zatem wybrać choćby niektóre przykładowe teksty i je przeanalizować. Główny nurt proponowanej analizy będzie miał wymiar etyczno-moralny, z odniesieniami do antropologii filozoficznej i teologicznej. Natomiast spośród bogactwa dyscyplin teologicznych, środowiskiem analiz badawczych będzie zwłaszcza teologia moralna¹.

1. Ojciec i świętość

Najpierw stwierdzamy, że wezwanie „Ojcie nasz, który jesteś w niebie” (Mt 6, 9) kojarzy się z tytułem „Ojciec niebieski”. Termin „niebieski” odniesiony do Boga, a szczególnie do Boga jako Ojca, jest typowy dla Mateusza. Na kartach Starego Testamentu także wzywa się często Boga słowem „Ojcie” (por. Pwt 32, 6; Iz 43, 6; 63, 16; 64, 8; Syr 23, 1; 51, 14)².

¹ J. Ratzinger/Benedykt XVI, *Jezus z Nazaretu*, cz. 1: *Od chrztu w Jordanie do przemienienia*, Kraków 2007, s. 115–146; E. Bosetti, *Il Figlio e i figli di Dio. Etica filiale del Nuovo Testamento*, „Rivista di Teologia Morale”, 36(2004), s. 227–245.

² Por. A.-M. Jerumanis, *Moralność synowska w Starym Testamencie*, w: *Synowie w Synu. Teologia moralna fundamentalna*, red. R. Tremblay, S. Zamboni, Warszawa 2008,

Wśród siedmiu tekstów nowotestamentowych, w których występuje przymiotnik „niebieski”, dwa zawierają nieco inną wypowiedź samego Jezusa Chrystusa: „Ojciec mój niebieski” (Mt 15, 13; 18, 35).

Jezus wskazuje, że to, co głoszą faryzeusze, nie jest wyrazem woli Bożej. Zarzut ich ślepoty duchowej zawiera jednocześnie przestrożę dla innych przed zaufaniem do nich. Nie są to – jak powie obrazowo – rośliny, które zasadził Jego Ojciec niebieski. Dlatego też będą wyrwane (por. Mt 15, 10–20). Także Ojciec Jezusa przebacza wszystkie grzechy człowiekowi pod warunkiem, że człowiek przebaczy winy, jakie bliźni popełnili wobec niego (por. Mt 6, 14–15; 18, 35)³. Jest to ostatecznie dar Boga i Jego wyłączna inicjatywa (por. J 1, 20; Rz 5, 10; Kol 1, 20–22)⁴. Także w sercach, jak uczy Franciszek, „pokój jest możliwy, ponieważ Pan zwyciężył świat i jego ciągle konflikty «wprowadziwszy pokój przez krew Jego krzyża» (Kol 1, 20)”⁵. Dlatego wszyscy ochrzczeni, zdaniem Benedykta XVI, powinni świadomie „stawać się «nieskalani» przed obliczem Pana, tak jak On tego pragnął od początku (por. Kol 1, 21; Ef 1, 4)”⁶.

Natomiast pięć wypowiedzi skierowanych jest do uczniów: „Ojciec wasz niebieski” (Mt 5, 48; 6, 14.26.32; 23, 9). Należy zatem kochać także nieprzyjaciół, bo wszyscy są synami tego samego Ojca niebieskiego (por. Mt 5, 48). Przecież podstawowym motywem ewangelicznego prawa miłości jest chęć upodobnienia się do Boga, który nie wyłącza nikogo ze swej miłości. Dlatego Jan Paweł II powie: „Człowiek wierzy Bogu, uczestniczy w Jego «życiu wiecznym»; «poznaje Ojca i Tego, którego On

s. 29–43; L.F. Ladaria, *Antropologia teologica*, Roma – Casale Monferrato 1986, s. 15–28; P. Beauchamp, *L'uno e l'altro Testamento*, t. 1, Brescia 1985, s. 127–133; G. Ravasi, *La paternità divina nella Bibbia*, Bologna 2000, s. 24–29.

³ Por. Jan Paweł II, Przemówienie *Pojednanie z Bogiem i pojednanie między ludźmi*, 18 V 1983, OsRomPol, 4(1983), nr 5, s. 11; M. Chiodi, *Perdono è... dono! Un sentiero oltre fraintendimenti e ambiguità*, w: Diocesi di Bergamo – Ufficio per l'apostolato biblico, *70 volte 7. La luce del perdono*, Bergamo 2012, s. 117–130.

⁴ „Prolog Ewangelii św. Jana (1, 1–18) ukazuje stwórcze działanie Chrystusa jako Słowa Bożego (Logos). Ale prolog ten zaskakuje z powodu stwierdzenia, że to Słowo «stało się ciałem» (J 1, 14)” – AL, n. 99. Por. B. Sesboüé, *Pédagogie du Christ. Éléments de christologie fondamentale*, Paris – Montréal 1977, s. 59–64; R. Tremblay, *Radicali e fondati nel Figlio. Contributi per una morale di tipo filiale*, Roma 1997, s. 35–39.

⁵ EG, n. 229; por. CiV, n. 48.

⁶ SC, n. 96; por. KK, n. 39, 42; DN, n. 1; C. Reynier, *La bénédiction en Éphésines 1, 3–14. Élection, filiation, rédemption*, „Nouvelle Revue Théologique”, 118(1996), s. 182–199.

posłał, Jezusa Chrystusa» (por. J 17, 3) i poprzez miłość zawiązuje z Nim związek przyjaźni (por. J 14, 23; 15, 15)⁷.

Natomiast zdaniem Franciszka „przyjaźń jest tak ważna, że sam Jezus przedstawia się jako przyjaciel: «Już was nie nazywam sługami, [...] ale nazwałem was przyjaciółmi» (J 15, 15). Ze względu na łaskę, którą nam daje, jesteśmy tak bardzo wywyższeni, że doprawdy jesteśmy Jego przyjaciółmi»⁸. Jak z kolei powie jeszcze Benedykt XVI: „Bóg pragnie także nas przyłączyć do tej rzeczywistości komunii: «aby stanowili jedno, jak My jedno stanowimy» (J 17, 22)»⁹. Bóg wyraża się także szczególnie uroczystie w znaku troskliwej Opatrzności Bożej (por. Mt 6, 32) lub w honorowym i zaszczytnym tytule „Abba” (Mt 23, 9). Jezus jest nauczycielem, wszyscy są braćmi, a tylko Bóg jest ich Ojcem (por. Mt 23, 9–12)¹⁰. Zresztą: „Kto się wywyższa, będzie poniżony, a kto się poniża, będzie wywyższony” (Mt 23, 12; por. Łk 1, 52–53; 14, 11; 18, 14; Mt 18, 4).

Kiedy chrześcijanie przyjmują orędzie Jezusa i czynią swym autentycznym powołaniem wiary, dokonuje się jakby przejście od Jezusa z Nazaretu w kierunku uczniów. Od chwili, gdy po wyznaniu: „Ojciec mój niebieski” pojawiło się inne: „Ojciec wasz niebieski”, chrześcijanie są już w stanie mówić z głębokim przekonaniem: „Ojciec nasz, który jesteś w niebie” (Mt 6, 9). Ta nowa formuła podkreśla, że Bóg jest wspólnym Ojcem ich wszystkich, a oni są – w Nim – dla siebie braćmi i siostrami. Ten społeczny charakter stanowi znamiennej cechę całej modlitwy. Apostołowie zrozumieli, że tworzą nową społeczność, w mocy Ducha Świętego, złożoną ze wszystkich, którzy uwierzyli w Chrystusa i zajęli miejsce narodu wybranego, który odrzucił Zbawiciela (por. Dz 13, 26–43).

Mateusz wzywa do zaufania Bogu i nietroskania się nad miarę o dobra materialne. Jeśli Bóg troszczy się o ptaki i rośliny, to tym bardziej troszczyć się będzie o człowieka, którego jest przecież Ojcem (por. Mt 6, 26). Zatem zaufanie Bogu, który jest Ojcem i zna potrzeby swoich dzieci, powinno stanowić dominantę postawy chrześcijanina wobec wartości materialnych (por. Mt 6, 32). Franciszek przypomina, że „szukamy Jego

⁷ Jan Paweł II, *Katecheza systematyczna rodzi się z wiary i służy wierze*, 19 XII 1984, w: *Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II: Bóg Ojciec*, Kraków 2 Ząbki 1999, n. 3; por. GeE, n. 170; SpS, n. 27; EG, n. 161.

⁸ CV, n. 153.

⁹ CiV, n. 54; por. KDK, n. 24–31; VD, n. 46.

¹⁰ Por. R. Penna, *L'apostolo Paolo. Studi di esegeasi e teologia*, Cinisello Balsamo 1991, s. 651–654.

królestwa: «Starajcie się naprzód i królestwo Boga i o Jego sprawiedliwość, a to wszystko będzie wam dodane» (Mt 6, 33). Zamiarem Jezusa jest ustanowienie królestwa Jego Ojca; prosi On swoich uczniów: «Idźcie i głoscie: Bliskie już jest królestwo niebieskie» (Mt 10, 7)”¹¹. Człowiek Nowego Przymierza – poprzez wewnętrzne obcowanie z Bogiem w Duchu Świętym – może w nowy sposób zrozumieć swoje człowieczeństwo¹².

W kontekście ojcostwa rozwinięte jest także – choć ubocznie – pojęcie uczestnictwa w „świętości” Boga, wyrażone w prośbie o święcenie „imienia”. Kiedy Jezus wymaga, aby ludzie przyjmowali taką samą postawę jak Ojciec niebieski, a więc by potrafili miłować jak On, przebaczać jak On, działać, jak On działa, zgodnie z tym, czym jest, odwołuje się do jego świętości. Możliwe jest naśladowanie dobroci Ojca niebieskiego, ponieważ jako synowie wewnętrznie do Niego podobni, uczestniczymy w Jego świętości (por. Mt 5, 48). Święty Paweł w tym duchu dopowie: „Na to wszystko obleczcie miłość, która jest więzią doskonałości” (Kol 3, 14).

Zatem dopiero miłość czyni człowieka „doskonałym w Chrystusie” (por. Kol 1, 28), ona też wiąże wiernych w doskonałą społeczność Ciała Chrystusa (por. 1Kor 12, 12–26; 13, 1–13; Ef 4, 14–15)¹³. Dlatego Franciszek przypomina: „My wszyscy wierzący musimy to uznać: miłość jest na pierwszym miejscu, miłość jest tym, co nigdy nie powinno być zagrożone, a największym niebezpieczeństwem jest jej brak (por. 1Kor 13, 1–13)”¹⁴. W dziele tym Jezus staje z gotowością zapewnienia pomocy, bowiem wskazuje na to cała Jego misja zbawcza, która ma m.in. zadanie, „by rozproszone dzieci Boże zgromadzić w jedno” (J 11, 52; por. 1J 2, 2; J 1, 29; 10, 16; 19, 37). Jezus w swej misji zbawczej każdego danego przez Ojca nie może odrzucić (por. J 6, 37–40), co więcej przyszedł, aby ocalać to, co zginęło (por. Mt 18, 11.14; Łk 19, 10)¹⁵.

Świętość – doskonałość, nieskalaność wskazywana była już na kartach Starego Testamentu jako szczególny znak relacji z Bogiem (por. Kpł 11, 45;

¹¹ EG, n. 180.

¹² Por. DeV, n. 59; KKK, n. 1987–1988.

¹³ „Miłość – caritas – zawsze będzie konieczna, również w najbardziej sprawiedliwej społeczności. [...] Kto usiłuje uwolnić się od miłości, będzie gotowy uwolnić się od człowieka jako człowieka” – DCE, n. 28. Por. KKK, n. 814; VD, n. 103; B. Härnig, *Liberi e fedeli in Cristo. Teologia morale per laici*, t. 1, Roma 1980, s. 315–322.

¹⁴ FT, n. 92; por. DCE, n. 34; CV, n. 13.

¹⁵ „Nauka ta ostatecznie nawiązuje do nowego Człowieka, do «ostatniego Adama, ducha ożywiającego» (por. 1Kor 15, 45), stanowiącego zasadę miłości, która «nigdy nie ustaje» (1Kor 13, 8)” – CiV, n. 12. Por. GeE, n. 81; FT, n. 280.

19, 2; Rdz 17, 1; Pwt 18, 13; Ps 119, 1). Benedykt XVI powie bardzo jasno: „Właśnie w Piśmie Świętym znajdujemy objawienie naszego powołania do świętości: «Bądźcie świętymi, bo Ja jestem święty!» (Kpł 11, 44; 19, 2; 20, 7)”¹⁶. W Mateuszowym kontekście oznacza to jasne wezwanie, aby bez reszty oddać się Bogu, iść po myśli nakazu miłości Boga i bliźniego, rozumianym jednak już według nauki Jezusa. Jezusowa bowiem interpretacja miłości bliźniego idzie po linii tej doskonałości, jaka cechuje samego Boga¹⁷.

Działanie Boga jest doskonałe, bo zmierza do celu i prowadzi dzieje ludzkości do pełni, tj. do zbawienia ludzi, do realizacji królestwa niebieskiego. Toteż doskonałość ucznia Jezusowego polega na wcieleniu w życie tegoż właśnie zamiaru Bożego. Jak przypominał Jan Paweł II, świętość jest m.in. „podstawowym dziedzictwem synów Bożych”, „szczególnym podobieństwem do Chrystusa” oraz „odzwierciedleniem doskonałości Ojca”¹⁸. Musi ona być teocentryczną i objawiać się w dążeniu do osobistej doskonałości oraz bezinteresownej miłości każdego człowieka¹⁹. Jak powie Jan Paweł II, to dążenie do „wysokiej miary” zwyczajnego życia chrześcijańskiego, które jest powszechnym powołaniem wiary wszystkich ochrzczonych²⁰.

Benedykt XVI mając na względzie nauczanie biblijne, zwłaszcza Starego Przymierza o świętości, pisze: „Święty Paweł ukazuje następnie podstawy chrystologiczne tego powołania: Ojciec w Chrystusie «wybrał nas przed założeniem świata, abyśmy byli święci i nieskalani przed Jego obliczem. Z miłości [...]» (Ef 1, 4). I tak możemy odbierać, jako skierowane do każdego z nas, jego pozdrowienie braci i siostr wspólnoty rzymskiej: «Do wszystkich przez Boga umiłowanych, powołanych świętych [...]: łaska wam i pokój od Boga, Ojca naszego, i Pana Jezusa Chrystusa» (Rz 1, 7)”²¹.

2. Oczekiwanie królestwa

Prośba o przyjście królestwa jest w Ewangelii Mateusza obszerniej rozwinięta niż u innych ewangelistów. Królestwo Boże, które Mateusz

¹⁶ VD, n. 77. Por. H.U. von Balthasar, *Gloria*, vol. 6: *Antico patto*, Milano 1980, s. 152–158; M.-L. Ramlot, J. Guillet, *Obietnice*, w: STB, s. 571–573.

¹⁷ Por. GeE, n. 1, 10.

¹⁸ Por. Jan Paweł II, Orędzie na Światowy Dzień Młodzieży 1991 *Otrzymaliście ducha przybrania za synów*, 15 VIII 1990, Città del Vaticano 1991, n. 4; VS, n. 16–21.

¹⁹ Por. Ratzinger/Benedykt XVI, *Jezus z Nazaretu*, s. 121–128.

²⁰ Por. NMI, n. 31; ChL, n. 16–17.

²¹ VD, n. 77; por. J. Ratzinger, *Theologische Prinzipienlehre. Bausteine zur Fundamentaltheologie*, Donauwörth 2005, s. 177–180.

33 razy nazywa „królestwem niebieskim” i dwa razy „królestwem Ojca” (Mt 13, 43; 26, 29), przyjmuje konkretną postać w Kościele, powstającym wtedy, gdy ludzie przyjmują zbawienie zaofiarowane im przez Ojca w Chrystusie, mocami Ducha Świętego. Po królestwie Syna (królestwie mesjańskim), o którym mowa w wierszu 41, nastąpi królestwo Ojca, a Syn odda Mu wszystkich wybranych, których zbawił (por. Mt 25, 34; 1Kor 15, 24). Chrystus jako Król-Mesjasz przeprowadza wybranych ze swego królestwa do królestwa Ojca (por. Mt 13, 43; Rz 8, 17; Ef 1, 4). Zdaniem Franciszka „to zmartwychwstały Chrystus, pełen życia nadprzyrodzonego, przyodziały w nieskończone światło. Dlatego święty Paweł powiedział: «Jeśli Chrystus nie zmartwychwstał, daremna jest wasza wiara» (2Kor 15, 17)”²².

Od chwili zawarcia Nowego Przymierza, od momentu tego zbawczego czynu Jezus z Nazaretu, nie będzie już występował jako pasterz szukający zabłąkanych owiec (por. Mt 18, 12–14; 26, 26–30). Nie będzie już spożywał z uczniami zwykłych ziemskich wieczerzy; spotkają się ponownie dopiero w królestwie Ojca. Zatem Jezus pić będzie nowy napój w królestwie Ojca razem z uczniami (por. Mt 26, 29), co podkreśla, że więź łącząca Jezusa z uczniami za Jego życia na ziemi, a także po Jego śmierci (por. Mt 28, 20), trwać będzie również na wieki w niebie²³. Ten społeczny charakter kontaktów Jezusa z uczniami odpowiada nauce o wspólnotcie, jaką tworzy Kościół – królestwo Boże zarówno na ziemi, jak i w wieczności (por. Mt 14, 22–25; Łk 22, 19–20; 1Kor 11, 23–26). Dlatego Jan Paweł II przypomina: „Droga Kościoła przebiega przez serce człowieka, tam bowiem jest owo ukryte miejsce zbawczego spotkania z Duchem Świętym, z Bogiem ukrytym”²⁴. Natomiast Uczta eucharystyczna jest zapowiedzią i zadatkim mesjańskiej uczty eschatologicznej (por. Mt 8, 11; 22, 1–2)²⁵.

²² CV, n. 124. J. Ratzinger/Benedykt XVI, *Bóg Jezusa Chrystusa. Medytacje o Bogu Trójjedynym*, Kraków 2006, s. 95–98.

²³ „Jeśli On żyje, to naprawdę może być obecny w twoim życiu, w każdej chwili, aby napęłnić je światłem. Tak więc nigdy nie będzie więcej samotności ani opuszczenia. Nawet gdyby wszyscy odeszli, On będzie, tak jak obiecał: «Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata» (Mt 28, 20)” – CV, n. 125. Por. GeE, n. 129; CiV, n. 78; EG, n. 19, 160; Benedykt XVI, Przemówienie *Żaden człowiek nie powinien umierać w samotności*, 25 II 2008, OsRomPol, 29(2008), nr 4, s. 30.

²⁴ DeV, n. 67.

²⁵ Por. J. Ratzinger/Benedykt XVI, *Święto wiary. O teologii mszy świętej*, Kraków 2006, s. 63–66.

Wspólny wzrost kąkol i pszenicy (por. Mt 13, 24–30.36–43) oznacza współistnienie dobrych i złych w tej fazie królestwa Bożego, która upływa od przyjścia Chrystusa na ziemię przez wcielenie do Jego powtórnego przyjścia w dniu paruzji. Przy czym współistnienie to jest tolerowane ze względu na dobrych²⁶. Owo współistnienie umożliwia udoskonalenie się dobrych, a jednocześnie ujawnia wspaniałomyślność Bożą wobec złych, którzy otrzymują czas na poprawę. Jednak tylko sprawiedliwi, a więc ci, którzy postępują zgodnie z prawem Bożym, „zajaśnią jak słońce” (Mt 13, 43; por. Dn 12, 3; Ml 3, 20), a więc doznają chwały, jaką Bóg obdarzy tych, którzy przyjęli naukę Jezusa i według niej żyli. Ponieważ nagroda będzie dana w czasach ostatecznych i zapoczątkuje nową rzeczywistość różną od obecnej, Ewangelista nazywa ją królestwem Ojca sprawiedliwych, bo ci tylko będą jej uczestnikami. „Nowe życie” jest dane na tym świecie tylko w formie zaliczki jako „zadatek Ducha” (2Kor 1, 22), a w pełni będzie dane w stadium eschatologicznym²⁷. Dar Ducha Świętego już w obecnym życiu jest podstawą i gwarancją nadziei przyszłości.

Mateusz przedstawia istotę, rozwój w czasie i eschatologiczny cel królestwa. Zwłaszcza charakterystyczne są „przypowieści o królestwie” (por. Mt 13, 1–51), w których ewangelista ukazuje proces stawania się „królestwa niebieskiego”, królestwa Ojca, z uwzględnieniem wspomnianego już trwającego rozwoju. Zatem celem każdej przypowieści (o siewcy (13, 18–23), o chwaście (13, 24–30.36–43), o ziarnku gorczycy (13, 31–32), o zaczynie (13, 33), o skarbie i perle (13, 44–46), o sieci (13, 47–52), jest przedstawienie jakiejś prawdy abstrakcyjnej za pomocą konkretnych obrazów, zaczerpniętych z codziennego życia dość typowych dla Palestyny tamtego czasu²⁸. Wszystkie przypowieści ewangelijne dotyczą wprost lub pośrednio królestwa Bożego; jego założenia, wartości, wzrostu, struktury itp. Przecież mocą Ducha Świętego, jak powie Jan Paweł II, „Dobra Nowina przyobleka się w ciało ludzkich serc i sumień i rozszerza się w historii”²⁹.

²⁶ Por. GeE, n. 174.

²⁷ Por. Kongregacja Nauki Wiary, Deklaracja *Dominus Iesus*, Città del Vaticano 2000, n. 22–23; B. Gacka, *Znaczenie osoby w teologii Josepha Ratzingera – Benedykta XVI*, Warszawa 2010, s. 178–195.

²⁸ Por. Jan Paweł II, Katecheza *Wzrost królestwa Bożego*, 25 IX 1991, w: *Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II: Kościół*, Kraków – Ząbki 1999, n. 4; tenże, Audiencja generalna *Budować przyszłość godną człowieka*, 24 I 2001, OsRomPol, 22(2001), nr 4, n. 1–2.

²⁹ DeV, n. 64; por. DWR, n. 14; Franciszek, Audiencja generalna *Nie można być chrześcijaninem na pewien czas*, 15 V 2013, OsRomPol, 34(2013), nr 7, s. 46–47.

W duchu tych myśli Jan Paweł II wskazywał także, że Chrystus jest „w szczególny sposób obecny w ubogich, dlatego wobec nich Kościół winien stosować «opcję preferencyjną». Poprzez tę opcję dajemy świadectwo o kształcie miłości Boga, o Jego opatrności i miłosierdziu i w pewien sposób nadal rozsiewamy w dziejach ziarno królestwa Bożego, które sam Jezus pozostawił w czasie swego ziemskiego życia, wychodząc naprzeciw tym, którzy zwracali się do Niego z wszelkimi potrzebami duchowymi i materialnymi”³⁰. Przecież sam zachęcał: „Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię”, nie tylko ciężarem Prawa i przepisów faryzejskich (Mt 11, 28; por. Syr 24, 19; 51, 23–30).

Głoszone przez Jezusa królestwo przyjęła z wiarą tylko nieliczna grupa uczniów. W momencie kryzysu wiary niektórych uczniów stawia jasne pytanie: „Czyż i wy chcecie odejść?” (J 6, 67). Jednak Bóg wybrał specyficzną strategię w urzeczywistnieniu królestwa niebieskiego na ziemi. Przypowieści z jednej strony usiłują wyjaśnić, dlaczego głoszonemu przez Jezusa królestwu niebieskiemu nie jest potrzebna spektakularna potęga, świetność i chwała. Z drugiej zaś strony jakby celowo starają się utrwalić w przekonaniu, że głoszone przez Jezusa królestwo Boże jest rzekomo słabe, niepozorne, małeńkie i nie bardzo można nań liczyć. Przypowieści ilustrują zawsze jakiś jeden szczegół idei królestwa Bożego i starają się ukazać tajemnicę, jaką stanowiła osoba Jezusa, podkreślając Jego autorytet i rolę w stabilizacji tegoż królestwa niebieskiego. Wymowna jest tutaj deklaracja Piotra: „Panie, do kogóż pójdziemy? Ty masz słowa życia wiecznego” (J 6, 68).

Przez Mateuszową tajemnicę królestwa niebieskiego należy rozumieć nadejście królestwa Bożego, jego urzeczywistnienie się łącznie z ziemskimi doświadczeniami i niepowodzeniami oraz osobę jego mandatariusza, tj. mesjańskie posłannictwo Jezusa (por. Mt 13, 11). Uczniowie Jezusa dostąpili łaski bardzo szczególnej (por. Mt 25, 29; Łk 19, 26): oto dzięki dobroci Boga (por. Mt 11, 25) ich umysły zostały oświecone na tyle, że są w stanie, i to w różnym stopniu, zrozumieć naukę Jezusa o królestwie Bożym. Człowiek, aby wierzyć, potrzebuje wewnętrznej pomocy Ducha Świętego³¹. Dzięki temu zrozumieniu są przekonani również, że króle-

³⁰ NMI, n. 49; por. EG, n. 186–188, 198; Franciszek, Audienca generalna *Jak dom dla wszystkich*, 25 IX 2013, OsRomPol, 34(2013), nr 11, s. 53–54; W. Kasper, *Papież Franciszek. Rewolucja czułości i miłość. Korzenie teologiczne i perspektywy duszpasterskie*, Warszawa 2015, s. 101–123.

³¹ Por. KKK, n. 176–180.

stwo owo już przyszło i że Jezus jest Mesjaszem i Królem (por. Mt 16, 17; Mk 4, 11; Rz 16, 25; Kol 4, 3.5).

W odniesieniu do tych tajemnic Jezus dzieli ludzi na dwie kategorie: na uczniów, którym Bóg dał łaskę ich poznania (por. Mt 11, 25–27). Franciszek zaś zaznacza: „Nie wymaga specjalnych zdolności ani nie jest zastrzeżone dla najbardziej inteligentnych i wykształconych, a Ojciec objawia się z radością pokornym (por. Mt 11, 25)”³². Jedyną drogą do wiary w Ojca jest objawienie, jakie o Ojcu daje Syn (por. Mt 4, 3; J 3, 35; 10, 15). Wypowiedź owa jest w rzeczywistości modlitwą Jezusa dziękującego Ojcu, za to, że zakrył swoje plany zbawienia świata przed mądrymi i wielkimi tego świata, a objawił je prostaczkom. Ta moc Chrystusa zmartwychwstałego, jak stwierdza Franciszek, „objawi się wiele razy również w waszym życiu, ponieważ On przyszedł, aby dać ci życie «i to życie w obfitości» (por. J 10, 10)”³³. Ci ostatni bowiem od samego początku są bardziej otwarci na słowo Boże, im też przyobiegał Jezus w swym Kazaniu na Górze specjalną zapłatę (por. Mt 5, 3). Zatem tajemnica królestwa mesjańskiego zakryta jest przed faryzeuszami i uczonymi, a objawiona uczniom Jezusa, dobrze usposobionym do jej przyjęcia (por. Mt 11, 25; 13, 11)³⁴.

Jak powie Jan Paweł II: „Wiara to decyzja, która angażuje całą egzystencję. Jest spotkaniem, dialogiem, komunią miłości i życia między wierzącym a Jezusem Chrystusem: Drogą, Prawdą i Życiem (por. J 14, 6)”³⁵. Jezus staje zatem tutaj jako Pośrednik wraz ze swoją nauką oraz zapewnieniem, że wiara w Niego prowadzi do Ojca. Natomiast Benedykt XVI wyjaśnia: „W ten sposób wszystkie obietnice Boże stają się «tak» w Jezusie Chrystusie (por. 2Kor 1, 20), a człowiek zyskuje możliwość wejścia na drogę prowadzącą do Ojca (por. J 14, 6), aby w końcu «Bóg był wszystkim we wszystkich» (1Kor 15, 28)”³⁶.

Zdaniem Jana Pawła II wiara „prowadzi do aktu zaufania i zawierzenia Chrystusowi i pozwala nam żyć tak, jak On żył (por. Ga 2, 20), to znaczy miłując ponad wszystko Boga i braci”³⁷. Z kolei jak pisze Be-

³² GeE, n. 170.

³³ CV, n. 128.

³⁴ Por. Ratzinger/Benedykt XVI, *Jezus z Nazaretu*, s. 128–130.

³⁵ VS, n. 89.

³⁶ VD, n. 20.

³⁷ VS, n. 89. „W ten sposób możliwe jest doświadczenie stałej jedności z Nim, które przewyższa to wszystko, co możemy przeżyć z innymi osobami, «teraz zaś już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus» (Ga 2, 20)” – CV, n. 156.

nedykt XVI: „W Chrystusie miłość w prawdzie staje się obliczem Jego Osoby, a dla nas powołaniem do miłowania naszych braci w prawdzie Jego projektu. On bowiem sam jest Prawdą (por. J 14, 6)”³⁸. Poprzez życie moralne owo przyłgnięcie do tajemnicy królestwa staje się „wyznaniem”, nie tylko wobec Boga, ale także przed ludźmi: staje się świadectwem (por. 1J 1, 5–6; 2, 3–6). Wszyscy ochrzczeni są posłani do świata, aby go przemieniać zgodnie z planem Bożym w perspektywie ostatecznego przyjścia królestwa Bożego³⁹. Świadectwo chrześcijańskie powinno zaczynać się przemianą serca i lśnić takimi cnotami jak: umiarkowanie, sprawiedliwość i solidarność⁴⁰.

Druga kategoria to lud łącznie z faryzeuszami, którym Bóg nie dał owej łaski objawienia i odkrycia (por. Mt 9, 11.14; 11, 25–26)⁴¹. Przykładowo uczniowie Jana Chrzciciela, podobnie jak faryzeusze, praktykowali dodatkowe posty, aby swoją pobożnością przyspieszyć nadejście królestwa (por. Łk 18, 12).

3. Wola Ojca

Kazanie na Górze stanowiące kontekst, w jakim usytuowana jest cała modlitwa „Ojciec nasz”, pozwala też szerzej wyjaśnić sens prośby o możliwie optymalne spełnianie się woli Bożej już w realiach ziemskiego pielgrzymowania Nowego Przymierza. W kazaniu tym znajdujemy obszerną i szczegółową dokumentację, przydatną dla zrozumienia, czym jest ta wola i można wskazać schematycznie, jakie są ambicje Boga Ojca w stosunku do ludzi jako Jego dzieci. Prośba o łaskę doskonałego wypełnienia woli Bożej jest zbieżna z jasnym, choć wyrażonym ubocznie wymaganiem, aby cała treść Kazania na Górze – od błogosławieństw, którymi się rozpoczyna, aż po końcową zachętę do wprowadzania w czyn

³⁸ CîV, n. 1.

³⁹ Por. ChL, n. 1; J. Ratzinger, *Eschatologia – śmierć i życie wieczne*, Poznań 1984, s. 19–24, 253–257.

⁴⁰ Por. VS, n. 100; ChL, n. 42; PDV, n. 49; S. Zamagni, *Fraternity as a Principle of Social Order. Remarks on the Encyclical Letter „Fratelli Tutti” by Pope Francis*, w: *The Proceedings of the Webinar on „Fratelli Tutti”*, 4 III 2021, ed. P. Donati [i in.], Città del Vaticano 2021, s. 176–192.

⁴¹ Por. R. Tremblay, *Approche pour fonder la morale chrétienne sur le mystère de Jésus Christ*, „Studia Moralia”, 19(1981), s. 213–230 213–217; A. Grillmeier, *Mit ihm und in ihm*, Frerburg – Basel – Wien 1975, s. 423–488; R. Tremblay, „Prendete il mio giogo”. *Filiazione e morale*, „Lateranum”, 72(2006), s. 305–318; R. Coste, *Les dimensions sociales de la foi. Pour une théologie sociale*, Paris 2000, s. 81–89.

usłyszanego słowa, została zrozumiana i wykonana⁴². Przecież Jezus „uczył ich bowiem jak ten, który ma władzę, a nie jak ich uczeni w Piśmie” (Mt 7, 29). Przemawiał w swoim własnym imieniu, odwołując się do własnej powagi i nie powołując się na niczyje autorytety. Dawał własne rozwiązania i żądał ich przyjęcia.

Wszystko to jest potwierdzone i rozwinięte w typowym dla Mateusza zaakcentowaniu woli Ojca: wynika z niej troska o to, aby nie zginęło żadne „z tych małych” (Mt 18, 14). Bóg jest zatroskany o wszystkich ludzi. Także o człowieka nieodgrywającego wielkiej roli w życiu wspólnoty wierzących czy życiu publicznym (por. Mt 18, 6.10). Zatroskanie to jest tym większe, im bardziej człowiek potrzebuje pomocy Bożej. Na niebezpieczeństwo zaginięcia w świecie jest narażone przed wszystkim to, co małe i niedoświadczone. Otóż radość z powodu odnalezienia jednej najmniejszej zbłąkanej owieczki będzie większa niż z powodu dziewięćdziesięciu dziewięciu owiec, którym nie zagraża żadne niebezpieczeństwo (por. Mt 18, 12–14; Łk 15, 3–7).

Z woli Ojca wynika troska o to, aby była świadomość, że powinna ona być spełniona bez żadnego wielosłowie (por. Mt 7, 21). Harmonia wewnętrznego nastawienia i zewnętrznego postępowania decyduje o wartości człowieka i o jego zbawieniu. To walka o prawdę, zwłaszcza wobec wielorakiej dwulicowości (por. Mt 23, 13–36). Nie wystarczy nazywać Boga Panem, ale trzeba także to panowanie Boga potwierdzać spełnianiem Jego woli. Tak więc człowieka Bożego poznaje się nie po słowach, ale po czynach będących wypełnieniem woli Ojca niebieskiego (por. Mt 7, 21–23; Łk 6, 46; 13, 16–17). Została tu napiętnowana obłudą, jeden z grzechów najbardziej odrażających. To jest także czczenie Boga tylko wargami, a jednocześnie serce jest zajęte innymi sprawami (por. Mt 15, 8; Mk 7, 6). Jeśli człowiek nie podda się całkowicie woli Bożej, nie będzie budował domu na skale, to nawet najwspanialsze jego czyny nie zapewnią mu zbawienia (por. Mt 7, 22–25; Łk 6, 46–49)⁴³.

Wreszcie pełnienie woli Bożej jest podstawą bardzo ścisłej więzi z Jezusem (por. Mt 12, 50). To spotkanie z Osobą, osobą Jezusa, odbłaskiem chwały Ojca (por. Hbr 1, 3), pełną „łaski i prawdy” (J 1, 14), światłością prawdziwą, „która oświeca każdego człowieka”

⁴² Por. Ratzinger/Benedykt XVI, *Jezus z Nazaretu*, s. 63–114.

⁴³ Por. AL, n. 8; CV, n. 242.

(J 1, 9)⁴⁴. Benedykt XVI powie: „W uwielbionym Synu jaśniej i udziela się chwała Ojca (por. J 1, 14; 8, 54; 12, 28; 17, 1)”⁴⁵. Z kolei „w Jezusie – jak wskazuje Franciszek – Bóg nie kieruje do nas dodatkowego słowa, pośród tylu innych, ale swoje odwieczne Słowo (por. Hbr 1, 1–2)”⁴⁶. Bóg posyła Syna (por. Mk 12, 2–6; Rz 1, 4), ustanawiając Go „dziedzicem wszystkich rzeczy” (Hbr 1, 2; por. Mt 21, 38; Ga 4, 7), a więc dóbr mesjańskich i eschatologicznych.

Otóż braćmi Jezusa są nie Jego krewni według ciała, lecz ci wszyscy, którzy pełnią wytrwale wolę Ojca niebieskiego. W królestwie Bożym ważne są nie więzy krwi, ale stosunek do woli Bożej. Więzy pokrewieństwa cielesnego ustępują pokrewieństwu duchowemu (por. Mt 8, 21–22; 10, 37; 19, 29). Uczniowie muszą wybierać pomiędzy Chrystusem a najbliższymi. Jeśli chcą być naprawdę uczniami, muszą postawić na pierwszym miejscu Jezusa i przyjąć Jego styl życia: wziąć swój krzyż na ramiona, to znaczy tak jak Chrystus nie szczędzić nie tylko trudu, ale nawet życia dla drugih (por. Mt 10, 37–39; 16, 24–25; Mk 8, 34–35; Łk 9, 23–24)⁴⁷.

Wszystkich członków wspólnoty Jezusowej, a przede wszystkim najbardziej potrzebujących opieki i pomocy, tj. także tych, którzy zabłąkali i zagubili się, należy darzyć szacunkiem, troską i opieką, przecież to bracia i siostry (por. Dz 9, 30; 10, 23; Rz 9, 3; Flp 4, 22). Oto Ojciec niebieski pragnie, aby nikt z nich nie zginął, nie odpadł od Chrystusa. Troska o tych jest wyrazem miłości bliźniego, mającej swój najgłębszy fundament w prawdziwej czci i miłości Boga.

Samo odwoływanie się do imienia Jezusa nie zapewni królestwa niebieskiego, tj. zbawienia (por. Mt 7, 21). Nie może tu chodzić o samą magię imienia. Chodzi o pozory wiary, a w rzeczywistości to jest od niej

⁴⁴ „W rzeczywistości słowo, które głosimy i którego słuchamy, jest Słowem, które stało się Ciałem (por. J 1, 14)” – SC, n. 45. Por. RH, n. 19; FR, n. 6; J. Ratzinger, *Wprowadzenie w chrześcijaństwo*, Kraków 2006, s. 159–163; M. Hengel, *Il Figlio di Dio. L'origine della cristologia e la storia della religione giudeo-ellenistica*, Brescia 1984, s. 121–126; R. Tremblay, *L'innalzamento del Figlio, fulcro della morale*, Roma 2001, s. 43–48; F.-X. Durrwell, *Il Padre. Dio nel suo mistero*, Roma 1998, s. 193–199.

⁴⁵ SC, n. 35; por. Tremblay, *Radicati e fondati nel Figlio*, s. 141–156; V. Battaglia, *Gesù crocifisso Figlio di Dio*, Roma 1991, s. 11–20; R. Tremblay, „Ma io vi dico...” *L'agire eccellente specifico della morale cristiana*, Bologna 2005, s. 34–39; Sesboüé, *Pédagogie du Christ*, s. 61–67.

⁴⁶ LF, n. 15.

⁴⁷ Por. W. Kasper, *Jezus Chrystus*, Warszawa 1983, s. 96–110; A. Fumagalli, *Il peso delle azioni. Agire morale e opzione fondamentale secondo l'Action (1893) di M. Blondel*, Milano 1997, s. 327–334; G. von Rad, *Teologia Starego Testamentu*, Warszawa 1986, s. 559–564.

dalekie, bowiem czyny są niezgodne z wolą Bożą. Harmonia wewnętrznego nastawienia i zewnętrznego postępowania decyduje o wartości człowieka i o jego zbawieniu. Zatem istotny błąd polegał na werbalnym pojmowaniu nauki Jezusowej i roli samego Jego imienia w zbawieniu człowieka. Jezus bowiem nie mówi, iż wzywający jego imienia nie wejdzie do królestwa niebieskiego, ale podkreśla, że królestwo to osiągnie każdy, kto spełnia wolę Ojca niebieskiego. A to jest droga do wydawania rozpoznawalnych, zbawczych owoców (por. Mt 7, 20; 25, 34–46).

Zatem warunkiem przynależności do rodziny duchowej Jezusa jest pełnienie woli Ojca niebieskiego. W ogóle sama idea Boga, który jest Ojcem ludzi przyjmujących naukę Jezusową, jest istotną dla tej właśnie nowej duchowej rodziny Jezusa (por. Mt 5, 44–48; 6, 11–12; 1P 2, 17; 5, 9; J 13, 1–30; 19, 25)⁴⁸. Chrześcijanin wie, że nie jest sam, że Chrystus jest zawsze razem z nim jako poręczyciel jego nadziei⁴⁹. Jak wskazuje Benedykt XVI, dar Ducha Świętego dla ochrzczonych harmonizuje „serca z Sercem Chrystusa i uzdalnia ich do miłowania braci, tak jak On ich umiłował, kiedy pochylał się, aby umywać nogi uczniom (por. J 13, 1–13), a zwłaszcza, gdy oddał za nas życie (por. J 13, 1; 15, 13)”⁵⁰.

Na innym miejscu Benedykt XVI doda: „To miłość objawiona i urzeczywistniona przez Chrystusa (por. J 13, 1) oraz «rozlana w sercach naszych przez Ducha Świętego» (Rz 5, 5)”⁵¹. Bóg kocha nas tą miłością, której Duch Święty jest rękojmią przez aktywną obecność w człowieku – świadkiem (por. Rz 8, 15; Ga 4, 6). W Nim zwracamy się do Boga jak dziecko do swego ojca, miłość jest wzajemna. W Nim też kochamy innych ludzi tą samą miłością, którą Ojciec kocha Syna i którą nas kocha (por. J 17, 26). Jeśli człowiek w swej ludzkiej doskonałości będzie się upodabniał do Boga, to stanie się to przede wszystkim wtedy, kiedy zdobędzie się na prawdziwą miłość względem nieprzyjaciół (por. Mt 5, 38–48; 7, 12; Łk 6, 27–36). Jest to jedno z najtrudniejszych wskazań etyki nowotestamentowej, ale dopiero ono totalnie wypełnia przykazanie miłości.

⁴⁸ „Bogaty i ubogi mają jednakową godność, ponieważ «Pan obydwu jest Stwórcą» (Prz 22, 2), «On bowiem stworzył małego i wielkiego» (Mdr 6, 7) i «sprawia, że słońce Jego wschodzi nad złymi i nad dobrymi» (Mt 5, 45)” – AL, n. 94. Por. FT, n. 278.

⁴⁹ Por. ReP, n. 20–22.

⁵⁰ DCE, n. 19. „Druga prawda jest taka, że Chrystus z miłości oddał samego siebie aż do końca, aby cię zbawić. Jego rozpostarte ramiona na krzyżu są najcenniejszym znakiem przyjaciela, który potrafi posunąć się do ostateczności: «Umiłowałszy swoich na świecie, do końca ich umiłował» (J 13, 1)” – CV, n. 118.

⁵¹ CiV, n. 5; por. CV, n. 132.

Sam Jezus w najwyższym stopniu spełnia wolę Ojca w stosunku do Niego i do ludzi, kiedy mówi w ogrodzie Getsemani: „Niech się stanie wola Twoja” (Mt 26, 42). Jezus zwraca się do Boga, Abba – Ojczy, co nadaje Jego modlitwie szczególnie serdeczny charakter, który podkreśla jeszcze mocniej całkowite poddanie się woli Bożej (por. Mk 14, 36). Jezus z całą mocą odczuwa lęk, jaki budzi w człowieku śmierć. Doświadcza naturalnego pragnienia uniknięcia jej i wyraża to, ale przewycięża ten lęk przez poddanie się i przyjęcie woli Ojca (por. Mt 4, 1; 26, 39).

Mając m.in. te przeżycia na myśli w Liście do Hebrajczyków napisał: „Z głośnym wołaniem i płaczem za dni ciała swego zanosił on gorące prośby i błagania do Tego, który mógł Go wybawić od śmierci” (Hbr 5, 7). Ten ludzki aspekt „ciała” Chrystusa (por. Rz 7, 5) jest w Jezusie poświadczony całym Jego ziemskim życiem, Jego słabością (por. Hbr 5, 2), a przede wszystkim Jego agonią i śmiercią. Stan wewnętrznego napięcia, ludzką bojaźń śmierci i absolutne osamotnienie Jezus podporządkowuje woli Bożej⁵². Jeśli Chrystus spełnił wolę Ojca i dokonał dzieła Odkupienia przez krzyż, jeśli cierpiał za człowieka i dla człowieka, to – zdaniem Jana Pawła II – każdy człowiek „jest wezwany do uczestnictwa w tym cierpieniu, przez które także każde ludzkie cierpienie zostało odkupione”⁵³.

4. Chleb i miłosierdzie

Prośbę o chleb powszedni przedłuża i wyjaśnia Mateusz, kiedy uwydatnia potrzebę całkowitego i wyrażonego, w ludzkiej codzienności, zaufania Boga w odniesieniu do pokarmu i odzienia: „Dosyć ma (każdy) dzień swojej biedy” (Mt 6, 34). Nie jest to zachęta do bezczynności (por. 1Tes 3, 10), lecz przestroga przed zbytnim zaprzątaniem całego umysłu sprawami tylko codzienności, a zarazem przypomnienie, by ludzka praca łączyła się zawsze z wiarą w nieskończoną dobroć Boga. Nie chodzi tutaj o zwykłą radę wynikającą z ludzkiej roztropności, ale o naukę wskazującą na wiarę i ufność ku Ojcu niebieskiemu, jako czynniki zabezpieczające jutro człowieka.

Szukanie na pierwszym miejscu chwały Bożej jest zdolne uwolnić człowieka od niepotrzebnych trosk o przyszłość, w tym o wartości materialne. Zatem: „Starajcie się naprzód o królestwo Boga i o jego sprawiedliwość,

⁵² Por. Ratzinger/Benedykt XVI, *Jezus z Nazaretu*, s. 130–132.

⁵³ Jan Paweł II, Homilia podczas Mszy św. dla chorych *Cierpienie odkupione*, Banneux, 21 V 1985, w: tenże, *Nauczanie papieskie*, VIII/1, 1985, red. E. Weron, A. Jarocho, Poznań 2003, n. 4; por. SD, n. 18–19.

a to wszystko będzie wam dodane” (Mt 6, 33; por. Iz 51, 1). „Ponieważ nie można zrozumieć Chrystusa bez Królestwa, które On przyniósł – pisze Franciszek – twoja misja jest nierozdzielnie związana z budowaniem tego Królestwa: «Szukajcie naprzód królestwa Bożego i jego sprawiedliwości» (Mt 6, 33)”⁵⁴. Sprawiedliwość Boża czyli coś ze świętości Boga samego, będzie mogło wypełnić serce człowieka tylko wtedy, kiedy będzie ono wolne od pragnień zaznania zwłaszcza przyjemności tego świata. To wielka kwestia stosunku królestwa Bożego i wartości materialnych.

Chodzi o to, by nie wątpić w to, że Bóg pomyśli o nas jutro tak samo, jak pomyślał dzisiaj. Zatem chodzi o zmobilizowanie wszystkich możliwości, aby dziś wypełnić wolę Bożą doskonale. Pan Bóg jutro będzie dla nas równie dobry w swej miłosiernej Opatrzności. Jest On bowiem podobny do kogoś, kto przypatruje się jakby z boku ludziom biednym, potrzebującym. Ludzie jednak często nie zostawiają Bogu żadnej możliwości działania. Pan Bóg jakby nie ma okazji, by włączyć się w ludzkie kłopoty i pokazać, że człowiek jest, jak uczył Sobór Watykański II, „jedynym na ziemi stworzeniem, którego Bóg chciał dla niego samego”⁵⁵.

Fundamentalna prośba o darowanie „długów” proporcjonalne do praktykowanego przez chrześcijanina darowania w stosunku do własnych „dłużników” ma swe odbicie w mocno podkreślonym przez Mateusza wymaganiu, aby przyjmować bliźnich, przebaczać im i okazywać miłosierdzie. Najbardziej pociągającym i zarazem dramatycznym tekstem jest przypowieść o dwóch dłużnikach (por. Mt 18, 21–35). Za przykładem Boga i Jezusa (por. Łk 23, 34) oraz postępowania względem siebie Izraelitów (por. Kpł 19, 18–19; Wj 21, 25) również chrześcijanie powinni sobie wzajemnie przebaczać (por. Mt 5, 39; 6, 12; 7, 2; 2Kor 2, 7; Ef 4, 32; Kol 3, 13)⁵⁶.

Jednak w paschalnej ekonomii Nowego Przymierza bliźnim jest każdy człowiek, także ten, któremu trzeba odpłacić dobrem za zło (por. Mt 5, 44–45; Rz 12, 17–21; 1Tes 5, 15; 1P 3, 9; Wj 21, 25;

⁵⁴ GeE, n. 25; por. F. Maceri, *Fiducia nella Provvidenza e procreazione responsabile. Riflessioni a proposito di un inciso della Gaudium et spes*, „Rassegna di Teologia”, 45(2004), s. 546–538; R. Tremblay, *Voi, luce del mondo. La vita morale dei cristiani: Dio fra gli uomini*, Bologna 2003, s. 97–116.

⁵⁵ KDK, n. 24.

⁵⁶ Por. DCE, n. 1; GeE, n. 113; FT, n. 238; Rad, *Teologia Starego Testamentu*, s. 559–565; Bosetti, *Il Figlio e i figli di Dio*, s. 239–242; A.M. Jerumanis, *Etyka synowska Nowego Testamentu*, w: *Synowie w Synu. Teologia moralna fundamentalna*, s. 48–52; A. Fumagalli, F. Manzi, *Attirerò tutti a me. Ermeneutica biblica ed etica cristiana*, Bologna 2007, s. 62–69.

Ps 5, 11)⁵⁷. Szczególnie cenny jest w tych relacjach, zdaniem Benedykta XVI, „potencjał miłości zwyciężającej zło dobrem (por. Rz 12, 21) i otwierający na wzajemność sumień i wolności”⁵⁸. W ten sposób miłość zakrywa wiele grzechów (por. Prz 10, 12; Jk 5, 20; Tb 12, 9; 1P 4, 8), wiele odpuszcza (por. Mt 6, 14; Łk 4, 47).

Tematowi temu Mateusz poświęcił już dużo miejsca w swej Ewangelii (por. Mt 6, 12–14). Nieuznawanie praw Bożych do władzy nad światem jest wykroczeniem przeciwko sprawiedliwości Bożej. Człowiek zaciąga u Boga dług. Tak więc prośba o darowanie grzechów jest modlitwą o darowanie długów. Prośba o przebaczenia powinna być jednak najpierw uzasadniona odpuszczeniem przez nas win, które bliźni w stosunku do nas zaciągnął. Odpuszczenie win bliźnim jest miarą odpuszczenia naszych grzechów przez miłosiernego Boga (por. Mt 5, 7; 6, 14–15; Mk 11, 25; Jk 2, 13).

Ostatecznie odpuszczenie owych długów dokonało się na krzyżu; w całym misterium paschalnym. Dlatego św. Paweł poucza: „Darował nam wszystkie występki, skreślił zapis dłużny obciążający nas nakazami: to, co było naszym przeciwnikiem, to właśnie usunął z drogi, przygwoździwszy do krzyża” (Kol 2, 14)⁵⁹. Triumfalne zwycięstwo Chrystusa Odkupiciela zasadniczo dokonało się w faktach paschalnych – śmierci, zmartwychwstaniu i wniebowstąpieniu Chrystusa, lecz ujawni się dopiero w pełni podczas paruzji (por. 1Kor 15, 24–27; Hbr 2, 8).

Jezus jako cudotwórca w scenie uzdrowienia paralityka niesie także prawdę orędzia nieskończonego Bożego miłosierdzia (por. Mt 9, 5–6). Wszystkie inne cudowne uleczenia, nawet w przekonaniu faryzeuszy, dokonywały się mocą Bożą, co niekiedy napawało niektórych obserwatorów nawet lękiem. Zatem i w tym uzdrowieniu Jezus udowodnił, iż z pomocą przychodzi mu sam Bóg (por. Iz 43, 25; 44, 22). Ta więc cud ten miał być argumentem przekonującym zarazem faryzeuszy, że Chrystus posiadał rzeczywiście władzę odpuszczania grzechów (por. Dn 7, 14; J 5, 8.27). Pan Bóg nie wspiera bowiem oszustów i szarlatanów. Co prawda odpuszczenie grzechów samo w sobie jest trudniejsze niż uzdrowienie ciała, jednak łatwiej o nim powiedzieć, gdyż nie może być zewnętrznie zweryfikowane (por. Mt 9, 5).

⁵⁷ „W Nowym Testamencie, żądając od pojedynczych osób, by nie brały sprawiedliwości w swoje ręce (por. Rz 12, 17.19), uznaje się potrzebę, by władze nakładały kary na tych, którzy czynią zło (por. Rz 13, 4; 1P 2, 14)” – FT, n. 264. Por. GeE, n. 103, 113, 164.

⁵⁸ CiV, n. 9.

⁵⁹ Por. SpS, n. 5.

Przypowieść o ziarnku gorczycy obrazuje zasób energii, tkwiących w królestwie Bożym, a zwłaszcza moc ekstensywną tego królestwa (por. Mt 13, 31–32). Nasienie gorczycy uchodzi za coś przysłowiowo małego. Zasiane wschodzi i rośnie szybko, osiągając budzące podziw rozmiary. Królestwo Boże, podobnie jak ziarno gorczycy, ma skromne początki, ale szanse wielkiego rozwoju. Dzięki mocy słowa Bożego królestwo Boże rozrasta się potężnie na zewnątrz. Tak Jezus obrazowo opowiada o zbawczych planach Boga, zakrytych od założenia świata (por. Mt 13, 35; 25, 34; Ps 78, 2)⁶⁰. Dziś zapewnienie to jest powodem do radości dla tych, którzy korzystają z Ewangelii i myślą o Bogu miłosiernym. Jak zaznaczył Jan Paweł II, „nic tak nie jest potrzebne człowiekowi, jak miłosierdzie Boże”⁶¹ oraz dodał, „że nie ma dla człowieka innego źródła nadziei, jak miłosierdzie Boga”⁶².

Gdyby zadłużony sługa dobrze zrozumiał i odpowiednio docenił dobroć gospodarza, który „ulitował się” (Mt 18, 27) i darował mu ogromny dług, byłby gotów okazać dobroć i miłosierdzie na płaszczyźnie horyzontalnej, na której długi są niewspółmiernie mniejsze. Powyższa decyzja na pewno przeszła wszelkie oczekiwania zadłużonego sługi. W jednej chwili staje się podwójnie wolny: jego pan wypuszcza go z więzienia i uwalnia od jakże uciążliwych zobowiązań pieniężnych. Nie potrafił jednak zdobyć się na powtórzenie gestu tej dobroci, której sam doświadczył. W konsekwencji dług niemiłosiernego sługi został reaktywowany, a dłużnik pozbawiony ponownie wolności⁶³.

Słowa Jezusa brzmią zdecydowanie ostro: „Podobnie uczyni wam Ojciec mój niebieski, jeżeli każdy z was nie przebaczy z serca swemu bratu” (Mt 18, 35; por. Mt 6, 14–15). Jezus domaga się bezwarunkowego otwarcia na dobroć Ojca, ale nie może ono być bierne. Człowiek powi-

⁶⁰ Por. P. Beauchamp, *Testamento biblico*, Magnano 2007, s. 45–58; C.H. Dodd, *Le parabole del regno*, Brescia 1976, s. 176–187; M. Chiodi, *La speranza tra domanda etica e risposta religiosa. Lo statuto proprio dell'etica di speranza: eccedenza di senso o eccesso di illusione?*, w: *Il dolore e la speranza. Cura della responsabilità, responsabilità della cura*, red. L. Alici, Roma 2011, s. 61–88.

⁶¹ Jan Paweł II, Przemówienie w sanktuarium Miłosierdzia Bożego *Nieustannie błagamy o miłosierdzie Boże*, Kraków – Łagiewniki, 7 VI 1997, OsRomPol, 18(1997), nr 7, n. 2; por. DiM, n. 15; VS, n. 66–68; R. Tremblay, *Cristo e la morale in alcuni documenti del magistero*, Roma 1996, s. 51–57.

⁶² Jan Paweł II, Homilia podczas Mszy św. z okazji konsekracji świątyni Bożego Miłosierdzia *Zawieram cały świat Bożemu miłosierdziu*, Kraków – Łagiewniki, 17 VIII 2002, OsRomPol, 23(2002), nr 9, nr 1.

⁶³ Por. GeE, n. 85.

nien zreinterpretować i osobiście sobie przyswoić nieskończoną dobroć Ojca, jeśli szczerze pragnie być synem Bożym. Pan Bóg przebaczył nam największe nawet przewinienia, bez żadnych z naszej strony zasług; jeżeli jednak nie darujemy bliźnim naszej drobnej urazy, spotka nas zasłużona kara. Według Jana Pawła II „objawienie miłości i miłosierdzia ma w dziejach człowieka jedną postać i jedno imię. Nazywa się: Jezus Chrystus”⁶⁴.

Przypomina się polecenie Jezusa: „Bądźcie miłosierni, jak Ojciec wasz jest miłosierny” (Łk 6, 36), abyśmy ludziom czynili to, co chcemy, aby oni nam czynili (por. Mt 7, 12; Łk 6, 31; Tb 4, 15–16; Kpł 19, 18)⁶⁵. Zatem motywem postawy nacechowanej miłosierdziem winno być miłosierdzie Boże okazywane człowiekowi. Ten elementarny obowiązek darowania bliźnim ich powinności względem nas w imię przebaczenia, którego sami ciągle doświadczamy, każe równocześnie uczyć się sztuki ciągłego zapominania o przykrościach co dzień doświadczanych z powodu otoczenia (por. Mt 18, 21–22; Łk 17, 3–4).

Ojciec niebieski nie będzie miłosierny dla tych, którzy nie są miłosierni dla swoich braci. Ostatecznie tylko dzięki miłosierdziu Bożemu każdy może być żywym członkiem społeczności Kościoła, ową winną latoroślą (por. J 15, 1–11). Dlatego szczerze, wzajemne przebaczenie sobie uraz, wspaniałomyślne darowanie należności, jeśli tego zachodzi potrzeba, wielkoduszne miłosierdzie stanowią podstawowe elementy prawdziwie Bożego życia Jezusowej wspólnoty – Kościoła. Przebaczenie i miłosierdzie jednoczą wspólnotę, bo są naśladowaniem wielkoduszności miłosiernego Boga, od którego wszyscy jesteśmy zależni, a równocześnie są wyrazem prawdziwej miłości ku Niemu (por. 1J 4, 20; 1P 1, 8)⁶⁶. W szerokim sensie miłość oznacza: 1) Miłość, którą jest Bóg, i która objawia się w zbawczej śmierci Jego Syna; 2) Miłość jako dar Ducha

⁶⁴ RH, n. 9; por. DiM, n. 2; RMis, n. 12; TMA, n. 7; T. Federici, *Temi biblici della penitenza*, w: *Valore e attualità del sacramento della penitenza*, red. G. Pianazzi, A.M. Triacca, Zürich 1974, s. 17–34.

⁶⁵ „Miłosierdzie ma dwa aspekty: jest daniem, pomaganiem, służbą innym, a także przebaczeniem, zrozumieniem. Św. Mateusz podsumowuje to złotą zasadą: «Wszystko więc, co będziecie chcieli, żeby wam ludzie czynili, i wy im czyńcie!» (7, 12). Katechizm przypomina nam, że prawo to powinno być stosowane «we wszystkich przypadkach», zwłaszcza gdy «człowiek spotyka się z sytuacjami, które czynią sąd moralny mniej pewnym i utrudniają decyzję» – GeE, n. 80. Por. FT, n. 60; Tremblay, *Radicati e fondati nel Figlio*, s. 125–140; P. Ricoeur, *Lectures*, vol. 3: *Aux frontières de la philosophie*, Paris 1994, s. 273–280; M. Chiodi, *Amore, dono e giustizia. Teologia e filosofia sulla traccia del pensiero di P. Ricoeur*, Milano 2011, s. 94–139.

⁶⁶ Por. DCE, n. 16; CV, n. 121.

Świętego udzielony człowiekowi przez Boga; 3) Miłość realizowaną przez ludzi wśród sióstr i braci⁶⁷.

Benedykt XVI przypominał: „Dla Kościoła – uformowanego przez Ewangelię – miłość jest wszystkim, ponieważ, jak naucza św. Jan (por. 1J 4, 8.16) i jak przypominałem w mojej pierwszej Encyklice, że «Bóg jest miłością» (*Deus caritas est*): «wszystko wywodzi się z miłości Bożej, dzięki niej wszystko przyjmuje kształt, do niej wszystko zmierza». Miłość jest największym darem, jaki Bóg przekazał ludziom, jest Jego obietnicą i naszą nadzieją”⁶⁸.

Natomiast w duchu tej samej nadziei Jan Paweł II wzywa do tworzenia duchowości komunii w wymiarze społecznym poprzez odkrycie na nowo „globalnej solidarności” i „wyobraźni miłosierdzia”, „której przejawem będzie nie tyle i nie tylko skuteczność pomocy, ale zdolność bycia bliżnim dla cierpiącego człowieka, solidaryzowanie się z nim, tak aby gest pomocy nie był odczuwany jako poniżająca jałmużna, ale jako świadectwo braterskiej wspólnoty osób”⁶⁹.

5. Pokusy

Prośba o zachowanie od pokusy znajduje punkt styczny z epizodem kuszenia Jezusa, w którym ukazane są krytyczne punkty ataków złego ducha. Jezus jest „kuszony”, aby dla własnego dobra wykorzystał swą cudotwórczą moc (por. Mt 4, 1–11; Łk 4, 1–13)⁷⁰. Pierwsza pokusa wiąże się z ludzką potrzebą chleba codziennego dla podtrzymania życia (por. Pwt 8, 3)⁷¹. Mesjasz miał zapewnić swojemu ludowi zupełnie wyjątkowy dobrobyt. Sugestia zmiany kamieni na chleb w rzeczywistości miała

⁶⁷ Por. Ratzinger/Benedykt XVI, *Jezus z Nazaretu*, s. 132–140.

⁶⁸ CiV, n. 2; por. KKK, n. 733; A. Feuillet, *Le mystère de l'amour divin dans le théologie johannique*, Paris 1972, s. 64–68, 195–198; Tremblay, *Radicalité e fondati nel Figlio*, s. 135–139; H.U. von Balthasar, *Teodrammatica*, vol. 5: *L'ultimo atto*, Milano 1986, s. 238–243; N. Ciola, *Cristologia e Trinità*, Roma 2002, s. 97–104.

⁶⁹ NMI, n. 50; por. Jan Paweł II, Przemówienie w FAO *O sprawiedliwy podział dóbr ziemi*, 13 XI 1996, OsRomPol, 18(1997), nr 1, s. 37–38; tenże, Przemówienie do przedstawicieli związków zawodowych i przedsiębiorców *Potrzebna jest globalizacja solidarności*, 1 V 2000, OsRomPol, 21(2000), nr 6, s. 38–39.

⁷⁰ Por. Ratzinger/Benedykt XVI, *Jezus z Nazaretu*, s. 35–50.

⁷¹ „Opinie, według których sprawiedliwe struktury czyniłyby zbytecznymi dzieła charytatywne, faktycznie kryją w sobie również materialistyczną koncepcję człowieka: założenie, według którego człowiek miałby żyć «samym chlebem» (por. Mt 4, 4; por. Pwt 8, 3) – przekonanie, które upokarza człowieka i nie uznaje właśnie tego, co jest specyficznie ludzkie” – DCE, n. 28. Por. Balthasar, *Gloria*, s. 154–156.

na celu skłonienie Jezusa, aby swą godność Syna Bożego wykorzystał dla własnej korzyści, a nie polegał tylko na Opatrzności swego Ojca; żeby zatroszczył się o siebie samego i działał coś w oparciu o swój własny autorytet. Po dniach postu Jezus faktycznie odczuwa głód, ale jednak zdaje się całkowicie na Boga. Jest prawdziwie Synem Bożym, ale tę swoją godność wyda na służbę ludziom, pozostając do końca wiernym zbawczym planom Boga (por. Mt 4, 2–4)⁷².

Wiele pokus uderza w człowieka doświadczającego głodu codziennego chleba. Obracają się one wokół zapotrzebowania na elementy niezbędne lub uważane przez człowieka za niezbędne do zwyczajnego życia. Człowiek będzie musiał pracować i mieć dużo do zrobienia. Zresztą człowiek, jak przypomina Jan Paweł II, „powinien pracować zarówno ze względu na nakaz Stwórcy, jak też ze względu swoje własne człowieczeństwo, którego utrzymanie i rozwój domaga się pracy. Powinien człowiek pracować ze względu na bliźnich”⁷³.

Ponad wszystko jednak powinien stawiać obowiązki szukania „królestwa Bożego i jego sprawiedliwości” (Mt 6, 33; por. Iz 51, 1). „Wszystko inne”, w tym i chleb, zostanie mu dodane. Wystarczy, jeśli chrześcijanin o to poprosi. Sprawiedliwość Boża, czyli jedno ze szczególnych znamion świętości Boga samego, będzie mogła napełnić wnętrze człowieka tylko wtedy, kiedy będzie ono wolne od pragnień radykalnego zaznania przyjemności tego świata.

Ubieganie się o bogactwo utrudnia zdobycie królestwa Bożego zwłaszcza wtedy, gdy człowiek poświęca mamonie wszystkie siły (por. Mt 6, 19–34)⁷⁴. Najlepiej najpierw szukać królestwa Bożego (por. Mt 6, 33), bo: 1) Dobra materialne niszczeją i mogą być skradzione (por. Mt 6, 19–20); 2) Człowiek przywiązuje się do tego, co jest jego skarbem (por. Mt 6, 21); 3) Przywiązanie do wartości materialnych wyrządza szkody (por. Mt 6, 22–23); 4) Dobra materialne odwodzą od Boga (por. Mt 6, 34). W miejsce skarbów materialnych, które łatwo można utracić, lepiej zabiegać, o skarby w niebie, których nikt i nic człowieka pozbawić nie może. Zatem serce człowieka, to znaczy myśli, pragnienia, dążenia, powinno znajdować się w niebie. Wiadomo zaś, że przywiązuje się ono do tego, co uważa za swój skarb. Jeśli będzie nim niebo, trwać będą przy Bogu.

⁷² Por. VD, n. 83.

⁷³ LE, n. 16.

⁷⁴ Por. EG, n. 180.

Ostatecznie królestwo Boże i jego sprawiedliwość już nadeszło, zapoczątkował je sam Jezus. Obowiązkiem tego, kto chce być uczniem Jezusa, jest szukać tego królestwa. Szukanie to nie ma w sobie nic z niepokoju i trwogi oraz nerwowej niepewności. Nie można go nie znaleźć, gdyż ono już jest twórczo obecne wśród ludzi (por. Mt 3, 2; 4, 17). Przed ostatecznym eschatologicznym urzeczywistnieniem się tego królestwa, kiedy wybrani będą żyć u Ojca, w radości uczty niebieskiej (por. Mt 8, 11; 13, 43; 26, 29), objawi się ono najpierw jako rzeczywistość już zapoczątkowana (por. Mt 12, 28; Łk 17, 20–21), która powoli będzie się rozwijać na ziemi (por. Mk 4, 26–29), m.in. poprzez Kościół (por. Mt 16, 18). Każdy człowiek jako istota rozumna i wolna, a zarazem historyczna, działaniem wpływa na swą przyszłość, także na wieczność⁷⁵. Ostatecznie królestwo zostanie utwierdzone i oddane Ojcu (por. 1Kor 15, 24) przy chwalebnym powrocie Chrystusa (por. Mt 16, 27; 25, 31) w chwili sądu ostatecznego (por. Mt 13, 37–43.47–50; 25.31–46)⁷⁶.

Benedykt XVI wskazując na potrzebę służenia Jezusowi w Jego „braciach najmniejszych” (Mt 25, 40), podkreśla, że „Słowo Boże rzuca światło na ludzką egzystencję i mobilizuje sumienia do głębszego zastanowienia się nad własnym życiem. [...] przypomina o konieczności naszego zaangażowania się w świat i o naszej odpowiedzialności wobec Chrystusa, Pana dziejów. Głosząc Ewangelię, zachęcamy się nawzajem do czynienia dobra i działania na rzecz sprawiedliwości, pojednania i pokoju”⁷⁷. To Chrystus wciela się niejako w swoich najmniejszych (por. Mt 25, 31–45). To także wierzący, którzy nie odgrywają wielkiej roli w życiu wspólnoty (por. Mt 10, 40.42; 18, 5–6. 10.14).

Potrzebny jest jeszcze wysiłek osobisty poszczególnych ludzi, żeby królestwo to mogło stać się obecne i żywe we wnętrzu każdego z nich. Królowanie to implikuje istnienie królestwa „świętych”, dla których Bóg to naprawdę Król, ponieważ jego panowanie uznają oni w poznaniu

⁷⁵ Por. FC, n. 34; Tremblay, *Radicati e fondati nel Figlio*, s. 125–140; Durrwell, *Il Padre. Dio nel suo mistero*, s. 192–203; S. Zamboni, „Voi siete la luce del mondo”. *La dimensione teofanica dell'agire morale*, „Studia Moralia”, 45(2007), s. 319–348.

⁷⁶ „Wierzimy Ewangelię mówiącej, że królestwo Boże już jest obecne w świecie, rozrasta się tu i tam na różne sposoby: jak małe ziarno, które może przemienić się w wielką roślinę (por. Mt 13, 31–32), jak garść zaczynu zakwaszająca wielką masę (por. Mt 13, 33) i jak dobre ziarno, które rośnie pośród chwastów (por. Mt 13, 24–30) i może zawsze pozytywnie zaskoczyć. [...] Nie wykluczamy się z tego marszu żywej nadziei” – EG, n. 278. Por. DCE, n. 6, 15, 40; CV, n. 173, 232.

⁷⁷ VD, n. 99; por. G. Marcel, *Homo viator*, Roma 1980, s. 55–57, 66–75.

i miłości (por. Mt 3, 2; Łk 17, 21–22). Jezus żąda jednak, żeby królestwa tego szukać najpierw, a więc na pierwszym miejscu stawiać w życiu poznanie woli Bożej, gdyż w jej pełnieniu przez ludzi tkwi królowanie Boga. Potrzeby związane z bytowaniem człowieka zostaną zaspokojone dlatego, że Ten którego woli się szuka, jest Stwórcą i Ojcem wszystkich ludzi (por. Mt 6, 33)⁷⁸.

Druga dziedzina, w którą uderza kusiciel, to zaufanie do Boga. Znamienna jest propozycja Złego: Bóg obiecał chronić tego, kto Mu zaufa; Jezus przecież mógłby nagiąć Boże słowo na swoją korzyść (por. Mt 4, 5–6). Propozycję tę można określić mianem pokusy zademonstrowania magicznej mocy. Mesjasz miał także dokonywać niezwykłych znaków, między innymi zjawić się na dachu świątyni i stamtąd zstąpić na ziemię (por. Ps 91, 11–12). Jest ona prostym nawiązaniem do owego zaufania Bogu, którym Jezus odparł pierwszą pokusę. Szatan chce teraz wystawić na próbę autentyczność i siłę owej ufności.

Pokusa tego typu dochodzi do głosu wtedy, gdy człowiek w swoim ograniczonym myśleniu zmierza do podporządkowania sobie tego, co należy do Boga: Jego istnienie, słowa, Jego interwencje i opatrzności. Rozumuje tak: jeśli Bóg istnieje, nie może do tego dopuścić. Z tej usidlającej pokusy można się wyrwać tylko przez odnowienie w sobie bezwarunkowej ufności ku Bogu, którego drogi nie są drogami człowieka. Nie wolno człowiekowi „kusić Boga” (Mt 4, 7; por. Pwt 6, 16; Ps 95, 8; Wj 17, 1–7; Lb 20, 2–13). To nie tyle powątpiewanie we wszechmoc Boga, lecz bardziej w Jego miłosierdzie wobec stale niezadowolonego ludu, nie dość ufającego swemu Pan, który wywiódł z ziemi egipskiej, z domu niewoli (por. Wj 20, 1–17)⁷⁹. Zgodnie z jedną z zaproponowanych interpretacji moralnych prosimy naszego Ojca o zachowanie nas od takiej właśnie pokusy.

Pokusa ta usiłuje skierować posłannictwo Syna Bożego na drogę nadzwyczajnych i spektakularnych wydarzeń, cudów i znaków. Agresywność i potęga kusiciela dotyka także miejsca bardzo świętego dla każdego wierzącego Żyda. Idzie tu o specjalną opiekę Bożą względem tych, którzy w Bogu pokładają nadzieję i ufność (por. Ps 91, 11–12; Rdz 24, 7; Wj 23, 20; Prz 3, 23), a zatem cieszy się nią niewątpliwie Syn Boży i ma

⁷⁸ Por. Ratzinger/Benedykt XVI, *Jezus z Nazaretu*, s. 39–42.

⁷⁹ Por. VS, n. 91; LF, n. 46; Jerumanis, *Moralność synowska w Starym Testamencie*, s. 38–41.

do swej dyspozycji aniołów. Zatem Jezus powinien dać ludziom poznać tę opatrnościową opiekę Boga i jako Mesjasz zstąpić między swój lud w majestacie Bożej potęgi i objawić się najpierw w świątyni. On jednak nie pełni roli Syna Bożego i Mesjasza, ale Nim jest. Jego czyny są wyrazem Jego Bóstwa i idą po linii odwiecznych, zbawczych planów Bożych. On w inny sposób okaże, że jest Synem Bożym i prawdziwym, zapowiadany przez Pismo Święte Mesjaszem⁸⁰, co szczególnie urzeczywistni zbawczo w paschalnym misterium⁸¹.

Trzecia dziedzina jest najbardziej oczywista: szatan proponuje Jezusowi władzę w ziemskim królestwie (por. Mt 4, 8–10). Mesjasz miał również wyzwolić ludzi spod władzy ciemnych i wrogów i poddać ich pod panowanie narodu wybranego, dla którego zdobędzie władzę nad całym światem (por. Pwt 6, 13; 34, 1–4; Mt 16, 23). To w zasadzie największe zuchwalstwo ze strony szatana: on, zbuntowane stworzenie Boże (por. Iz 14, 12–15), domaga się hołdów od Stwórcy tylko dlatego, że sam czuje się „księciem tego świata” (J 12, 31; por. 1J 5, 19). W paschalnym misterium śmierć Jezusa wyzwala ludzkość spod władzy tego tyrana (por. J 3, 35; Mt 4, 1; Łk 8, 31; Rz 8, 3; Kol 1, 12–13)⁸².

Jest to pokusa nadania w sposób krótkowzroczny absolutnej wartości temu, co jest przygodne, doświadczalne, materialne. Ogólnie rzecz biorąc pokusa ta, choć nieunikniona, może też przynieść pożytek. Chrześcijanin, trwając na wzór Jezusa w dialogu z Ojcem niebieskim i zwierzając Mu się także ze swoich pokus, uniknie ryzyka izolacji i zerwania więzi z Bogiem, w jakie mimo Jezusowego ostrzeżenia popadli uczniowie w Getsemani (por. Mt 26, 36–46; Łk 22, 39–45; Mk 14, 32–42). Tymczasem, jak pisze Franciszek, także współcześnie „chodzi o to, byśmy pozwolili przemieniać się w Chrystusie dla stopniowego życia «według Ducha» (Rz 8, 5)”⁸³. Zjednoczenie z Chrystusem napędza chrześcijanina potęgą Ducha Świętego.

⁸⁰ Por. Ratzinger/Benedykt XVI, *Jezus z Nazaretu*, s. 42–45.

⁸¹ Por. RH, n. 7.

⁸² „Ale w Chrystusie umarłym i zmartwychwstałym oraz w wylaniu Ducha Świętego, danym bez miary (por. J 3, 34), stajemy się uczestnikami Bożej zażyłości. Jezus Chrystus, który «przez Ducha wiecznego złożył Bogu samego siebie jako nieskalną ofiarę» (Hbr 9, 14)” – SC, n. 8.

⁸³ EG, n. 162. „Dlatego Chrystus obiecał swoim uczniom Ducha Świętego, który miał im «przypomnieć» i wyjaśnić Jego przykazania (por. J 14, 26), i stać się źródłem nowego życia w świecie (por. J 3, 5–8; Rz 8, 1–13)” – VD, n. 51). Por. DeV, n. 33–39, 45–48; H.U. von Balthasar, *Spiritus Creator. Saggi teologici*, t. 3, Brescia 1972, s. 143–147; Tremblay, *L'innalzamento del Figlio*, s. 42–46; P. Sequeri, *Il tragico nell'esistenza e la theologia crucis*, „Teologia”, 19(1994), s. 331–335.

Szatan zdaje się wskazywać, że wszystko co dotyczy organizacji życia ludzi tu na ziemi, aktualnie należy do niego i on może władzą i chwałą ziemską swobodnie dysponować. Jezus jako Syn Boży, pojawiając się na ziemi i zakładając na niej królestwo Boże, tym samym przekreślił pretensje diabła do jego rzekomego władztwa nad światem (por. Mt 28, 18–20). Co więcej, dzięki Jego osobistej obecności i asystencji Ducha Świętego, mimo największych przeszkód i trudności, prowadzić będzie Kościół dzieło zbawienia ludzkości szczęśliwie do końca (por. Mt 18, 8). Postępować będzie także dalej dzieło czynienia uczniów ze wszystkich narodów⁸⁴.

To misterium wiąże się z osobą Jezusa Zbawiciela, całe Jego dzieło zbawcze zaś pochodzi z miłości Ojca i dopełnia się w udzielaniu Ducha Świętego. Jak powie Benedykt XVI: „To On olśniewa nas «jasnością poznania chwały Bożej na obliczu Jezusa Chrystusa» (2Kor 4, 6; por. Mt 16, 17; Łk 9, 29)”⁸⁵. Szatan jednak stara się przekonać Jezusa, że osiągnie swój cel przez niego, a nie drogą posłuszeństwa i poddania się woli Boga. Tu bowiem na ziemi on jest panem. Jednym słowem, szatan stawiał Jezusa przed alternatywą: albo adoracji Boga i nieudanej misji mesjańskiej, albo hołdowniczego poddaństwa wobec szatana i jego królestwa na ziemi. Odpowiedź Jezusa jest przypomnieniem obowiązku nawet szatana względem Boga.

Równocześnie wydając ów bezwzględny rozkaz: „Idź precz, szatanie!” (Mt 4, 10; por. Mt 16, 23; Pwt 6, 13), ujawnił Jezus świadomość posiadania pełnej władzy także nad złym duchem. Szatan zaś miał zrozumieć, że swoją władzę zawdzięcza Bogu. Nie ma jej sam ze siebie⁸⁶. Mocą zbawczego działania Chrystusa i mocą darów Ducha Świętego człowiek może zwyciężyć zło w sobie i w życiu wspólnotowym. Stąd nie ma podstaw do rozpacz, do pesymizmu ani do bierności⁸⁷.

⁸⁴ „Na mocy otrzymanego Chrztu, każdy członek Ludu Bożego stał się uczniem misjonarzem (por. Mt 28, 19). Każdy ochrzczony niezależnie od swojej funkcji w Kościele i stopnia pouczenia w swojej wierze, jest aktywnym podmiotem ewangelizacji i byłoby rzeczą nieestosowną myśleć o schemacie ewangelizacji realizowanym przez kwalifikowanych pracowników, podczas gdy reszta ludu wiernego byłaby tylko odbiorcą ich działań” – EG, n. 120. Por. Ratzinger/Benedykt XVI, *Jezus z Nazaretu*, s. 45–50; GeE, n. 129; CiV, n. 78; EG, n. 19, 113; CV, n. 125; AL, n. 319.

⁸⁵ VD, n. 20; por. VS, n. 5, 18, 19, 43, 45, 73, 115; Tremblay, *Voi, luce del mondo*, s. 64–70; E. Chini, *“Questa è la vita eterna: conoscere te”* (Gv 17, 3), „Parola Spirito e Vita”, 5(1982), s. 198–203.

⁸⁶ Por. Ratzinger/Benedykt XVI, *Jezus z Nazaretu*, s. 140–144.

⁸⁷ Por. SrS, n. 47.

6. Zły duch

Również ostatnia zanoszona do Ojca prośba – o uwolnienie od „Złego” – ma w Ewangelii Mateusza swój poszerzający kontekst. Charakterystyczna jest w niej częstotliwość występowania terminu „Zły”. Różne jego odcienie mają jeden rys wspólny: Zły jest korzeniem wielorakich postaci złośliwości (por. Mt 5, 37). Występująca tutaj formuła „Tak, tak; nie, nie” (Mt 5, 37), może być tłumaczona na różne sposoby: 1) Prawdziwość – jeżeli jest tak, to mówcie „tak”; jeżeli nie jest, to mówcie „nie”; 2) Szczerość – „tak” (lub „nie”) wypowiedziane ustami powinno odpowiadać „tak” (lub „nie”) serca; 3) Uroczyste podkreślenie znaczenia – powtórzenie „tak” lub „nie” jako uroczysta formuła potwierdzenia lub negacji, która powinna wystarczyć dla wyrażenia prawd, i nie byłoby wówczas konieczne uciekanie się do przysięgi angażującej bóstwo. Jezus uzasadnia zakaz przysięgania szczerością stosunków panujących wśród Jego uczniów i ich prawdomównością: Dla nich „tak” oznacza „tak”, a „nie” oznacza „nie”. W takim środowisku wszystko, co się jeszcze dodaje, pochodzi albo z braku wzajemnego zaufania i szczerości, albo od złego ducha.

W Starym Przymierzu wręcz nadużywano przysięgi (por. Syr 23, 9–11; 27, 14). Zabraniano krzywoprzysięstwa (por. Kpł 19, 22) i nakazywano dotrzymania obietnic złożonych pod ślubem albo pod przysięgą (por. Lb 30, 3)⁸⁸. Zwyczaj przysięgi potępia jednoznacznie sam Jezus Chrystus (por. Mt 5, 34–37; 23, 16–22), choć w tradycji apostoelskiej jest już wyraźniej dopuszczalna (por. Rz 1, 9; 2Kor 1, 23; Ga 1, 20). Człowiek powinien być w swych wypowiedziach wierny prawdzie. Nie powinien uprawiać żadnego żonglowania prawdą. Niestety, w codzienności życia czasem ucieka się przed prawdą, z powodu lęku przed konsekwencjami jej przyjęcia⁸⁹. Nie powinno być w życiu miejsca dla jakiejś półprawdy, dla wieloznaczności. Nietrudno zauważyć, że znów istnieje pewna sprzeczność między tym bezwzględny zakazem przysięgania a obecną praktyką Kościoła, który w różnych okolicznościach, nie tylko zezwala na przysięgi, ale wręcz je nakazuje.

Kto żyje według prawdy Chrystusowej, daje dostateczną gwarancję wierności i prawdziwości swoich słów; jego przysięga staje się zbędna. Ostatecznie ukrywanie prawdy i kłamstwo pochodzi od szatana, który

⁸⁸ Por. Tremblay, „*Ma io vi dico...*”, s. 167–184.

⁸⁹ Por. FR, n. 28; P. Beauchamp, *La legge di Dio*, Casale M. 2000, s. 176–184.

jest Złym⁹⁰. W tym m.in. kontekście, ze względu na królestwo Boże, które Jezus przyjściem swoim zapoczątkował, Jego uczniowie powinni prawdę uczynić fundamentem wszelkiego dialogu z ludźmi (por. Jk 5, 12; Mt 5, 34–37). Jan Paweł II przypomina, że „tylko wolność podporządkowana prawdzie prowadzi osobę ludzką ku jej autentycznemu dobru. Dobrem osoby jest «istnienie w Prawdzie i czynienie Prawdy»”⁹¹, która wyzwala (por. J 8, 32). Życie chrześcijańskie ma być w pełnym tego słowa znaczeniu życiem z Bogiem. Sam Jezus jest prawdą (por. J 14, 6), całkowitą rzeczywistością daru Ojca i Jego zbawczego planu (por. J 14, 6; 17, 17; Ap 3, 7; 19, 11).

Losy Słowa, a więc Logosu, o królestwie niebieskim w duszach różnych kategorii słuchaczy są niezwykle interesujące (por. Mt 13, 3–8.18–23; Mk 4, 1–9). Ważne jest jednak wewnętrzne uznanie mesjańskiego posłannictwa Jezusa, *ergo* tajemnicy królestwa. Skuteczność słowa Bożego i wzrost Jego królestwa zależą od usposobienia i współpracy słuchaczy. Stopniowanie plonów podsuwa myśl o zróżnicowanej skuteczności nauczania Chrystusowego wśród ludu, w czasach współczesnych powstaniu Ewangelii. Przeszkodami utrudniającymi przyjęcie orędzia Ewangelii i rozwój królestwa Bożego są m.in.: niezwracanie uwagi na słowo Boże, powierzchowność i niestałość usposobienia, zbytne przejęcie się troskami dnia codziennego i pogoń za dobrobytem (por. Mk 4, 1–9). Zdaniem Jana Pawła II negatywny wpływ ma m.in. dechrystianizacja, sekularyzm, materializm, rozwój sekt, kryzys moralny osób i całych grup społecznych⁹².

Jednak przeszkoda rozumienia słowa i pełnego zaangażowania się oraz owocowania pochodzi też z zewnątrz, a jest nią „Zły” (Mt 13, 19), „szatan” (Mk 4, 15), „diabeł” (Łk 8, 12), który z człowieka „porywa to, co zasiane jest w jego sercu” (Mt 13, 19). Są zatem ludzie, którzy słuchają słowa Bożego, nie odnosząc go jednak wcale do siebie. Żyją w ustawicznym rozproszeniu, w ich głowach mogą się snuć bezkarnie najrozmaitsze myśli. Żadna idea nie zdoła zapaść głęboko w ich serce, przy niczym nie trwają tak długo, by mogło to w ich duszy zapuścić korzenie. Dzieło złego ducha ma sprawić, żeby słuchacze „nie uwierzyli i nie byli zbawieni” (Łk 8, 12).

⁹⁰ „U korzenia ludzkiego grzechu leży więc kłamstwo jako radykalne odrzucenie prawdy, zawartej w Słowie Ojca, poprzez które wyraża się miłująca wszechmoc Stwórcy” – DeV, n. 33. Por. C. Flipo, *Satan: le mal en personne. Reflexions d'Edouard Pousset, de Jean-Luc Marion et du Cardinal Joseph Ratzinger*, „Christus”, 42(1995), s. 439–450.

⁹¹ VS, n. 84.

⁹² Por. ChL, n. 34; VS, n. 106; PDV, n. 7.

Faktycznie nauka Jezusa często dociera wprawdzie do serca człowieka (por. Mt 4, 23; 8, 12; 9, 35), ale ten nie chciał albo też nie mógł jej zrozumieć i dlatego szatan nie pozwolił się jej zakorzenieć w sercu tego człowieka. Szkodliwość działania szatana jest oczywista, ale równocześnie niezbędnym jest wysiłek ze strony człowieka w kierunku zrozumienia nauki Jezusowej, co nie ułatwia szatanowi jego zgubnej działalności. Uzdrawienia z różnych chorób i dolegliwości niejednokrotnie były także znakami wydzierania ludzi z mocy złych duchów, a jednocześnie znakami nadejścia czasu mesjańskiego (por. Mt 10, 1. 7–8; 11, 4–5; J 1, 10–28). Uzdrawienia i egzorcyzmy są szczególnymi znakami początków Bożego królestwa na ziemi (por. Mt 4, 23) i wielkiej posługi Dobrego Pasterza (por. Lb 27, 17; Ez 34, 1–31; J 10, 1–21)⁹³. Także dziś, zdaniem Jana Pawła II, jest pragnienie, aby wszyscy „uczyli się od Chrystusa – lekarza duszy i ciała, jak być dla braci prawdziwym «dobrym samarytaninem»”⁹⁴.

W sercu ludzi, którzy poddają się naciskom Złego, korzeń ten się rozkrzewia, wskutek czego ludzie ci zasługują na miano „synów Złego” (Mt 13, 38). Są oni przeciwieństwem w stosunku do „synów królestwa”. Do tej pierwszej kategorii należą ci ludzie, którzy nie przyjmując nauki Jezusowej, stają się tym samym zwolennikami Złego i prowadzą jego działania (por. Mt 13, 19). Ludzie generalnie dzielą się na dwie kategorie: dobrych i złych. W obecnej rzeczywistości są oni z sobą przemieszani tak, że uczniowie Jezusa-Apostołowie nie będą w stanie wyraźnie oddzielić jednych od drugich. Niemniej jednak, jak wskazuje Benedykt XVI, od ochrzczonych oczekuje się, aby wiedli „coraz bardziej świadome życie chrześcijańskie, pozwalając «uzasadnić nadzieję», która jest w nas (por. 1P 3, 15). W Mateuszowej Ewangelii Jezus wskazuje, że «rolą jest świat, dobrym nasieniem są synowie królestwa» (13, 38)”⁹⁵.

Przynależąc do Złego i stając się czynnymi sprawcami złości (por. Mt 9, 4), ludzie ci tworzą „plemię przewrotne” (Mt 12, 39) i są zdolni do mówienia „kłamliwie wszystkiego złego” (Mt 5, 11). Faryzeusze ciągle sprzeciwiali się znakom Bożym i nie chcieli uwierzyć w mesjańskie posłannictwo Jezusa (por. Mt 12, 38–42). Taka postawa nieposłuszeństwa

⁹³ Por. EG, n. 180, 269; SpS, n. 27, 49; LF, n. 18, 30; A. Feuillet, *Le caractère universel du jugement et la charité sans frontières en Mt 25, 31–46*, „Nouvelle Revue Théologique”, 102(1980), s. 186–187, 179–196.

⁹⁴ Jan Paweł II, Orędzie na Światowy Dzień Chorego 2001 *Nowa ewangelizacja a godność człowieka cierpiącego*, 22 VIII 2000, Città del Vaticano 2000, n. 3.

⁹⁵ VD, n. 84

dąży do tego, „aby – jak wskazuje Jan Paweł II – samemu stawać się autonomicznym i wyłącznym źródłem stanowienia o tym, co dobre i złe”⁹⁶.

Okazuje się, że cierpienie i znoszenie prześladowań ze względu na Jezusa, należy do istoty chrześcijańskiego świadectwa, a jednocześnie stanowi motyw nagrody, jaką Jego wyznawcy otrzymają w niebie. To cierpienie moralne jest związane zatem z doświadczeniem zła istniejącego w świecie⁹⁷. Święty Łukasz powie: „A oni odchodzili sprzed Sanhedrynu i cieszyli się, że stali się godni cierpieć dla imienia Jezusa” (Dz 5, 41; por. Flp 1, 29; Kol 1, 24; Jk 1, 2; 1P 4, 13–14)⁹⁸. Franciszek zaznacza, że „krzyż, a szczególnie trud i udręki, które znosimy, by żyć według przykazania miłości i drogi sprawiedliwości, są źródłem naszego dojrzewania i uświęcenia. Pamiętajmy, że kiedy Nowy Testament mówi o cierpieniach, które trzeba ponieść dla Ewangelii, odwołuje się właśnie do prześladowań (por. Dz 5, 41; Flp 1, 29; Kol 1, 24; 2Tm 1, 12; 1P 2, 20; 4, 14–16; Ap 2, 10)”⁹⁹.

To imię, dla którego Apostołowie cierpią (por. Dz 21, 13; 1P 4, 14; 3J 7) i które głoszą (por. Dz 3, 6.16; 4, 10.12.17–18; 5, 28–40), a także którego wzywają chrześcijanie (por. Dz 2, 21; 4, 12; 9, 14.21; 22, 16), jest stale tym samym imieniem Jezusa, nieodłącznym od Jego osoby (Dz 3, 16), a otrzymanym przez Niego przy zmartwychwstaniu (por. Dz 2, 36), czyli „Imieniem ponad wszelkie imię”; imieniem „Pan”, zastrzeżonym dotychczas wyłącznie dla Boga (por. Flp 2, 9–11)¹⁰⁰. Zdaniem Benedykta XVI wszystkim ochrzczonym powinna towarzyszyć „gorliwa troska o to, aby imię Jezusa, w którym jako jedynym jest nadzieja, było uznane przez wszystkich (por. Dz 4, 12)”¹⁰¹.

Jezus w swej wielkości potrafi czytać w sercu człowieka. Dowodem tego, że myśli uczonych w Piśmie nie były tylko czysto intelektualnymi refleksjami, ale była w tym również zaangażowana ich wola, jest zdanie Jezusa: „Dlaczego macie złe myśli w sercach waszych?” (Mt 9, 4). Co wię-

⁹⁶ VS, n. 36; por. VD, n. 98.

⁹⁷ Por. SD, n. 5, 7.

⁹⁸ Por. S. Zedda, *Relativo e assoluto nella morale di san Paolo*, Brescia 1984, s. 90–105, 301–321; G. Segalla, *Introduzione all’etica biblica del Nuovo Testamento*, Brescia 1989, s. 199–202.

⁹⁹ GeE, n. 92, 118; por. S. Legasse, *E chi è il mio prossimo?*, Roma 1991, s. 21–33.

¹⁰⁰ Por. FT, n. 239; EG, n. 151; CV, n. 36; C.H. Dodd, *Evangelo e legge. Fede ed etica nel cristianesimo primitivo*, Brescia 1981, s. 9–33; G. Angelini, *Teologia morale fondamentale. Tradizione, Scrittura e teoria*, Milano 1999, s. 494–511.

¹⁰¹ VD, n. 89.

cej mogą one przybrać formę oszczerstwa, a więc szczególnej koncentracji nienawiści i złości, która jest jedną z możliwych kategorii cierpienia, także podczas prześladowań (por. Mt 5, 11). Benedykt XVI odnosząc te treści do współczesności, stwierdza: „Widzimy w tym urzeczywistnianie się ducha ewangelicznych błogosławieństw, które mówią o cierpiących prześladowanie ze względu na Pana Jezusa (por. Mt 5, 11)”¹⁰².

Cierpiących w ten sposób spotka za to współwywyższenie z Chrystusem: „Dlatego też Bóg Go nad wszystko wywyższył i darował Mu imię ponad wszelkie imię” (Flp 2, 9). To wyniesienie Jezusa polega na zmartwychwstaniu, wniebowstąpieniu, tj. zasiadaniu w niebie po prawicy Ojca (por. Dz 2, 23; 5, 31; Rz 1, 3–4; Ef 4, 9–10)¹⁰³. Zmartwychwstanie jest w najwyższym stopniu dziełem mocy Boga (por. Rz 1, 4). Tutaj wybrzmiewa także cel parenetyczny, budujący, moralny.

Mętna fala złości zagraża także chrześcijanom, dlatego powinni się przed nią zdecydowanie bronić. Może istnieć bowiem w człowieku zło, które go deprawuje (por. Mt 6, 23). Jeśli serce człowieka jest zdrowe, jeśli będzie w stanie dostrzec jasno Boga i do Niego przylgnąć, wówczas wszystko co człowiek czyni, czym żyje, czego pragnie, okaże się światłem, gdyż będzie zgodne z wolą Boga, który jest najwyższą światłością¹⁰⁴. I odwrotnie: wszystko będzie ciemnością, gdy chore, zaćmione serce człowieka przylgnie do tego, który jest ciemnością i nazywa się inaczej „księciem ciemności” (por. Ef 2, 2). Przywiązanie do wartości materialnych zaciemnia i utrudnia właściwy osąd rzeczywistości. Jeśli władze umysłowe zostaną zaciemnione, to człowiek nie dostrzeże właściwej drogi postępowania. Jego życie zamieni się w błędzenie w mroku.

Na drodze zrozumienia i przyjęcia orędzia Jezusa Chrystusa oraz pełnego zaangażowania się wewnętrznie po stronie Jego nauki może stawać przeszkoda zewnętrzna, a jest nią szatan. Zatem szkodliwa jest

¹⁰² Tamże, n. 98.

¹⁰³ Por. Jan Paweł II, Homilia *Pocieszenie bez złudzeń*, Uroczystość Matki Bożej z Lourdes w 80. rocznicę założenia Włoskiej Unii Przewozu Chorych do Lourdes i sanktuariów Italii, 11 II 1983, w: tenże, *Nauczanie papieskie*, VI/1, red. E. Weron. A. Jarocho, Poznań 1998, s. 184–187; RH, n. 10; KDK, n. 22; VD, n. 26; Segalla, *Introduzione all'etica biblica del Nuovo Testamento*, s. 197–212; R. Schnackenburg, *Il messaggio morale del Nuovo Testamento*, vol. 1: *Da Gesù alla chiesa primitiva*, Brescia 1989, s. 74–80; S. Passeri, *Imitazione, sequela e vita in Cristo grazie allo Spirito. Tra morale e spiritualità*, w: *La vita nello Spirito*, Brescia 2012, s. 215–243 (*Quaderni Teologici del Seminario di Brescia*).

¹⁰⁴ Por. W. Depo, *Wiara jako osobowe przylgnięcie do Boga*, w: *In Persona Christi. Księga na 80-lecie księdza Profesora Czesława S. Bartnika*, t. 2, red. K. Góźdz, Lublin 2009, s. 583–590.

działalność złego, ale równocześnie także brak wysiłku ze strony człowieka w kierunku zrozumienia nauki Jezusowej ułatwia szatanowi jego złą działalność (por. Mt 13, 19). Zdaniem Franciszka „przypowieść o ziarnie i chwacie (por. Mt 13, 24–30) opisuje ważny aspekt ewangelizacji, który polega na pokazaniu, w jaki sposób nieprzyjaciel może zająć przestrzeń królestwa i spowodować szkody, jak chwast, ale z czasem zwycięży dobre ziarno”¹⁰⁵.

Jednym słowem istnieje cały przemyślnie utkany i często zakamuflowany splot „złośliwości” – przeciwstawienie się dobroci Boga (por. Mt 20, 15; Rz 9, 19–21). Wywodzi się on od Złego i zmierza do usidlenia ludzi. Tylko łączność z Ojcem, która czyni chrześcijanina podobnym dla Niego synem, może go uchronić od porażki. Pan Bóg jest nie tylko sprawiedliwy, lecz „więcej niż sprawiedliwy”, tj. miłosierny. „Miłość niejako warunkuje sprawiedliwość, jak pisze Jan Paweł II, a sprawiedliwość ostatecznie służy miłości. [...] Było to do tego stopnia oczywiste dla Psalmistów i Proroków, że sam termin sprawiedliwość oznacza u nich zbawienie dokonane przez Boga i Jego miłosierdzie (por. Ps 40(39), 11; 98(97), 2n; Iz 45, 21; 51, 5.8; 56, 1)”¹⁰⁶. Licząc na to miłosierdzie zawsze warto przystąpić do pracy nad swym zbawieniem. Bóg wprowadza do swego królestwa grzeszników i pogan, nie wolno się tym gorszyć czy na to się obrażać (por. Mt 19, 30; 20, 1–16)¹⁰⁷.

* * *

Wyliczanie przykładów rezonansu Modlitwy Pańskiej w Ewangelii można by kontynuować. Te, które zostały przytoczone, pozwalają namacalnie stwierdzić ważny fakt, postawiony w tytule artykułu. Modlitwa *Ojcze nasz* jest jakby drzewem, które rozgałęzia się niemal po całej Ewangelii. Z jednej strony stała się ona systematyczną formułą i może była już wtedy wypowiedzana w liturgii pierwotnego Kościoła, z drugiej zaś owa „formuła” przeniknęła swym wpływem do wielu dziedzin życia chrześcijańskiej wspólnoty, z której wywodzi się Mateusz.

Zatem łatwiej rozumieć teraz, że *Ojcze nasz* jest „streszczeniem Ewangelii”. W modlitwie tej każdy wierzący wzywa miłosierdzia Ojca

¹⁰⁵ EG, n. 225; por. VD, n. 84; Flipo, *Satan: le mal en personne*, s. 439–450.

¹⁰⁶ DiM, n. 4; por. Balthasar, *Gloria*, s. 177–181; tenże, *Teodrammatica*, vol. 3: *Le Persone del dramma: l'uomo in Cristo*, Milano 1992, s. 146–148.

¹⁰⁷ Por. Ratzinger/Benedykt XVI, *Jezus z Nazaretu*, s. 144–146.

ze świadomością, że takie właśnie jest prawdziwe i autentyczne oblicze Boga, które objawił Jezus z Nazaretu. Dzięki tej modlitwie każdy coraz głębiej odkrywa, kim jest i do czego został powołany. Objawiając oblicze Boga jako Ojca, Jezus Chrystus wzywa wszystkich ludzi, aby naśladowali Jego ojcowską dobroć. Ta zaś wyraża się w przebaczącej miłości, we wrażliwości na wszelkie potrzeby, w niesieniu pociechy i pomocy. Jednym słowem ojcostwo – to nieustanna bliskość Boga, który każdego człowieka obdarza prawdziwym i niekończącym się nowym życiem. Na tej drodze stają także wiele przeszkód wewnętrznych i zewnętrznych, a w tym i Zły.

Benedykt XVI wskazuje, że „gorącym pragnieniem chrześcijan jest, aby cała rodzina ludzka mogła wzywać Boga jako «naszego Ojca». Oby wraz z Synem Jednorodzoną wszyscy ludzie mogli się nauczyć modlić do Ojca i prosić Go słowami, których sam Jezus nas nauczył, by umieli święcić Go, żyjąc zgodnie z Jego wolą, by następnie mieli potrzebny chleb codzienny, wyrozumiałość i wspaniałomyślność wobec winowajców, nie byli zbyt poddani pokusom i byli uwolnieni od zła (por. Mt 6, 9–13)”¹⁰⁸.

OUR FATHER “SUMMARY” OF THE GOSPEL

Keywords: Our Father, Gospel, New Covenant, relationships, Jesus, summary.

Abstract: The request: “Lord, teach us to pray” (Lk 11: 1) gave the apostles a great code of faith and life: “Our Father”. This is a fundamental life indicator for every Christian vocation. Further teaching and witness to Jesus’ earthly life became an opportunity to deepen and spread the message of evangelization and to send the disciples to the ends of the world with it. It is always the mission of the Father who gave his Son to build holiness. This is a contribution to the expected kingdom, which is community and individual search for and following the will of the Father. In our personal relationships, it is concern – full of trust – for bread and mercy, so it works for the body and the soul as well. On this path of vocation, however, temptations and evil spirits often stand. The entire message, especially the Gospel according to St. Matthew shows that “Our Father” is the “summary”, it is the quintessence of fundamental ideas and openness to God’s Providence of the New Covenant.

Sections: [Introduction] > 1. Father and holiness > 2. Waiting the kingdom > 3. Father’s will > 4. Bread and mercy > 5. Postures > 6. Evil spirit > [Ending].

¹⁰⁸ CiV, n. 79.

BIBLIOGRAFIA

- Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, 18 XI 1964, w: Sobór Watykański II, *Konstytucje, dekryty, deklaracje*, Poznań 2002, s. 104–163.
- Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, 7 XII 1965, w: Sobór Watykański II, *Konstytucje, dekryty, deklaracje*, Poznań 2002, s. 526–606.
- Sobór Watykański II, Deklaracja o wolności religijnej *Dignitatis humanae*, 7 XII 1965, w: Sobór Watykański II, *Konstytucje, dekryty, deklaracje*, Poznań 2002, s. 410–421.
- Jan Paweł II, Encyklika *Redemptor hominis*, 4 III 1979, Città del Vaticano 1979.
- Jan Paweł II, Encyklika *Dives in misericordia*, 30 XI 1980, Città del Vaticano 1980.
- Jan Paweł II, Encyklika *Laborem exercens*, 14 IX 1981, Città del Vaticano 1981.
- Jan Paweł II, Homilia *Pocieszenie bez złudzeń*, Uroczystość Matki Bożej z Lourdes w 80. rocznicę założenia Włoskiej Unii Przewozu Chorych do Lourdes i sanktuariów Italii, 11 II 1983, w: Jan Paweł II, *Nauczanie papieskie*, VI/1, red. E. Weron. A. Jarocho, Poznań 1998, s. 184–187.
- Jan Paweł II, Przemówienie *Pojednanie z Bogiem i pojednanie między ludźmi*, 18 V 1983, OsRomPol, 4(1983), nr 5, s. 11.
- Jan Paweł II, List apostolski *Salvifici doloris*, 11 II 1984, Città del Vaticano 1984.
- Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Reconciliatio et paenitentia*, 2 XII 1984, Città del Vaticano 1984.
- Jan Paweł II, *Katecheza systematyczna rodzi się z wiary i służy wierze*, 19 XII 1984, w: *Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II: Bóg Ojciec*, Kraków – Ząbki 1999, s. 11–13.
- Jan Paweł II, Homilia podczas Mszy św. dla chorych *Cierpienie odkupione*, Banneux, 21 V 1985, w: Jan Paweł II, *Nauczanie papieskie*, VIII/1, 1985, red. E. Weron, A. Jarocho, Poznań 2003, s. 830–835.
- Jan Paweł II, Encyklika *Dominum et Vivificantem*, 18 V 1986, Città del Vaticano 1986.
- Jan Paweł II, Encyklika *Sollicitudo rei socialis*, 30 XII 1987, Città del Vaticano 1987.
- Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Christifideles laici*, 30 XII 1988, Città del Vaticano 1988.
- Jan Paweł II, Encyklika *Redemptoris missio*, 7 XII 1990, Città del Vaticano 1990.
- Jan Paweł II, Orędzie na Światowy Dzień Młodzieży 1991 *Otrzymaliście ducha przybrania za synów*, 15 VIII 1990, Città del Vaticano 1991.
- Jan Paweł II, Katecheza *Wzrost królestwa Bożego*, 25 IX 1991, w: *Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II: Kościół*, Kraków – Ząbki 1999, s. 39–41.
- Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Pastores dabō vobis*, 25 III 1992, Città del Vaticano 1992.
- Jan Paweł II, Encyklika *Veritatis splendor*, 6 VIII 1993, Città del Vaticano 1993.
- Jan Paweł II, List apostolski *Tertio millennio adveniente*, 10 XI 1994, Città del Vaticano 1994.

- Jan Paweł II, Przemówienie w FAO *O sprawiedliwy podział dóbr ziemi*, 13 XI 1996, OsRomPol, 18(1997), nr 1, s. 37–38.
- Jan Paweł II, Przemówienie w sanktuarium Miłosierdzia Bożego *Nieustannie błagamy o miłosierdzie Boże*, Kraków – Łagiewniki, 7 VI 1997, OsRomPol, 18(1997), nr 7, s. 52–53.
- Jan Paweł II, Encyklika *Fides et ratio*, 14 IX 1998, Città del Vaticano 1998.
- Jan Paweł II, Przemówienie do przedstawicieli związków zawodowych i przedsiębiorców *Potrzebna jest globalizacja solidarności*, 1 V 2000, OsRomPol, 21(2000), nr 6, s. 38–39.
- Jan Paweł II, Orędzie na Światowy Dzień Chorego 2001 *Nowa ewangelizacja a godność człowieka cierpiącego*, 22 VIII 2000, Città del Vaticano 2000.
- Jan Paweł II, List apostolski *Novo millennio ineunte*, 6 I 2001, Città del Vaticano 2001.
- Jan Paweł II, Audienca generalna *Budować przyszłość godną człowieka*, 24 I 2001, OsRomPol, 22(2001), nr 4, s. 44–45.
- Jan Paweł II, Homilia podczas Mszy św. z okazji konsekracji świątyni Bożego Miłosierdzia *Zawierzam cały świat Bożemu miłosierdziu*, Kraków – Łagiewniki, 17 VIII 2002, OsRomPol, 23(2002), nr 9, s. 17–18.
- Benedykt XVI, Encyklika *Deus caritas est*, 25 XII 2005, Città del Vaticano 2005.
- Benedykt XVI, Adhortacja apostolska *Sacramentum caritatis*, 22 II 2007, Città del Vaticano 2007.
- Benedykt XVI, Encyklika *Spe salvi*, 30 XI 2007, Città del Vaticano 2007.
- Benedykt XVI, Przemówienie *Żaden człowiek nie powinien umierać w samotności*, 25 II 2008, OsRomPol, 29(2008), nr 4, s. 29–31.
- Benedykt XVI, Encyklika *Caritatis in veritate*, 7 VII 2009, Città del Vaticano 2009.
- Benedykt XVI, Adhortacja apostolska *Verbum Domini*, 30 IX 2010, Città del Vaticano 2010.
- Franciszek, Audienca generalna *Nie można być chrześcijaninem na pewien czas*, 15 V 2013, OsRomPol, 34(2013), nr 7, s. 46–48.
- Franciszek, Encyklika *Lumen fidei*, 29 VI 2013, Città del Vaticano 2013.
- Franciszek, Audienca generalna *Jak dom dla wszystkich*, 25 IX 2013, OsRomPol, 34(2013), nr 11, s. 53–54.
- Franciszek, Adhortacja apostolska *Evangelii gaudium*, 24 XI 2013, Città del Vaticano 2013.
- Franciszek, Adhortacja apostolska *Amoris laetitia*, 19 III 2016, Città del Vaticano 2016.
- Franciszek, Adhortacja apostolska *Gaudete et exsultate*, 19 III 2018, Città del Vaticano 2018.
- Franciszek, Adhortacja apostolska *Christus vivit*, 25 III 2019, Città del Vaticano 2019.
- Franciszek, Encyklika *Fratelli tutti*, 3 X 2020, Città del Vaticano 2020.
- Franciszek, Encyklika *Dilexit nos*, 24 X 2024, Città del Vaticano 2024.

Katechizm Kościoła katolickiego, 1992, Poznań 2002.

Kongregacja Nauki Wiary, Deklaracja *Dominus Iesus*, 6 VIII 2000, Città del Vaticano 2000.

Angelini G., *Teologia morale fondamentale. Tradizione, Scrittura e teoria*, Milano 1999.

Balthasar H.U. von, *Gloria*, vol. 6: *Antico patto*, Milano 1980.

Balthasar H.U. von, *Spiritus Creator. Saggi teologici*, t. 3, Brescia 1972.

Balthasar H.U. von, *Teodrammatica*, vol. 3: *Le Persone del dramma: l'uomo in Cristo*, Milano 1992; vol. 5: *L'ultimo atto*, Milano 1986.

Battaglia V., *Gesù crocifisso Figlio di Dio*, Roma 1991.

Beauchamp P., *La legge di Dio*, Casale M. 2000.

Beauchamp P., *L'uno e l'altro Testamento*, t. 1, Brescia 1985.

Beauchamp P., *Testamento biblico*, Magnano 2007.

Bosetti E., *Il Figlio e i figli di Dio. Etica filiale del Nuovo Testamento*, „Rivista di Teologia Morale”, 36(2004), s. 227–245.

Chini E., „*Questa è la vita eterna: conoscere te*” (Gv 17, 3), „Parola Spirito e Vita”, 5(1982), s. 193–210.

Chiodi M., *Amore, dono e giustizia. Teologia e filosofia sulla traccia del pensiero di P. Ricoeur*, Milano 2011.

Chiodi M., *La speranza tra domanda etica e risposta religiosa. Lo statuto proprio dell'etica di speranza: eccedenza di senso o eccesso di illusione?*, w: *Il dolore e la speranza. Cura della responsabilità, responsabilità della cura*, red. L. Alici, Roma 2011, s. 61–88.

Chiodi M., *Perdono è... dono! Un sentiero oltre fraintendimenti e ambiguità*, w: Diocesi di Bergamo – Ufficio per l'apostolato biblico, 70 volte 7. *La luce del perdono*, Bergamo 2012, s. 117–130.

Ciola N., *Cristologia e Trinità*, Roma 2002.

Coste R., *Les dimensions sociales de la foi. Pour une théologie sociale*, Paris 2000.

Depo W., *Wiara jako osobowe przyłgnięcie do Boga*, w: *In Persona Christi. Księga na 80-lecie księdza Profesora Czesława S. Bartnika*, t. 2, red. K. Gózdź, Lublin 2009, s. 583–590.

Dodd C.H., *Le parabole del regno*, Brescia 1976.

Dodd C.H., *Evangelo e legge. Fede ed etica nel cristianesimo primitivo*, Brescia 1981.

Durrwell F.-X., *Il Padre. Dio nel suo mistero*, Roma 1998.

Federici T., *Temi biblici della penitenza*, w: *Valore e attualità del sacramento della penitenza*, red. G. Pianazzi, A.M. Triacca, Zürich 1974, s. 17–34.

Feuillet A., *Le caractère universel du jugement et la charité sans frontières en Mt 25, 31–46*, „Nouvelle Revue Théologique”, 102(1980), s. 179–196.

Feuillet A., *Le mystère de l'amour divin dans le théologie johannique*, Paris 1972.

Flipo C., *Satan: le mal en personne. Reflexions d'Edouard Pousset, de Jean-Luc Marion et du Cardinal Joseph Ratzinger*, „Christus”, 42(1995), s. 439–450.

- Fumagalli A., *Il peso delle azioni. Agire morale e opzione fondamentale secondo l'Action (1893) di M. Blondel*, Milano 1997.
- Fumagalli A., Manzi F., *Attirerò tutti a me. Ermeneutica biblica ed etica cristiana*, Bologna 2007.
- Gacka B., *Znaczenie osoby w teologii Josepha Ratzingera – Benedykta XVI*, Warszawa 2010.
- Grillmeier A., *Mit ihm und in ihm*, Freiburg – Basel – Wien 1975.
- Härnig B., *Liberi e fedeli in Cristo. Teologia morale per laici*, t. 1, Roma 1980.
- Hengel M., *Il Figlio di Dio. L'origine della cristologia e la storia della religione giudeo-ellenistica*, Brescia 1984.
- Jerumanis A.-M., *Etyka synowska Nowego Testamentu*, w: *Synowie w Synu. Teologia moralna fundamentalna*, red. R. Tremblay, S. Zamboni, Warszawa 2008, s. 45–61.
- Jerumanis A.-M., *Moralność synowska w Starym Testamencie*, w: *Synowie w Synu. Teologia moralna fundamentalna*, red. R. Tremblay, S. Zamboni, Warszawa 2008, s. 29–43.
- Kasper W., *Jezus Chrystus*, Warszawa 1983.
- Kasper W., *Papież Franciszek. Rewolucja czułości i miłość. Korzenie teologiczne i perspektywy duszpasterskie*, Warszawa 2015.
- Ladaria L.F., *Antropologia teologica*, Roma – Casale Monferrato 1986.
- Legasse S., *E chi è il mio prossimo?*, Roma 1991.
- Maceri F., *Fiducia nella Provvidenza e procreazione responsabile. Riflessioni a proposito di un inciso della Gaudium et spes*, „Rassegna di Teologia”, 45(2004), s. 529–544.
- Marcel G., *Homo viator*, Roma 1980.
- Passeri S., *Imitazione, sequela e vita in Cristo grazie allo Spirito. Tra morale e spiritualità*, w: *La vita nello Spirito*, Brescia 2012, s. 215–243 (*Quaderni Teologici del Seminario di Brescia*).
- Penna R., *L'apostolo Paolo. Studi di esegesi e teologia*, Cinisello Balsamo 1991.
- Rad G. von, *Teologia Starego Testamentu*, Warszawa 1986.
- Ramlot M.-L., Guillet J., *Obietnice*, w: STB, s. 571–573.
- Ratzinger J./Benedykt XVI, *Bóg Jezusa Chrystusa. Medytacje o Bogu Trójjedynym*, Kraków 2006.
- Ratzinger J./Benedykt XVI, *Jezus z Nazaretu*, cz. 1: *Od chrztu w Jordanie do przemienienia*, Kraków 2007.
- Ratzinger J./Benedykt XVI, *Święto wiary. O teologii mszy świętej*, Kraków 2006.
- Ratzinger J., *Eschatologia – śmierć i życie wieczne*, Poznań 1984.
- Ratzinger J., *Theologische Prinzipienlehre. Bausteine zur Fundamentaltheologie*, Donauwörth 2005.
- Ratzinger J., *Wprowadzenie w chrześcijaństwo*, Kraków 2006.
- Ravasi G., *La paternità divina nella Bibbia*, Bologna 2000.

- Reynier C., *La bénédiction en Éphésines 1, 3–14. Élection, filiation, rédemption*, „Nouvelle Revue Théologique”, 118(1996), s. 182–199.
- Ricoeur P., *Lectures*, vol. 3: *Aux frontières de la philosophie*, Paris 1994.
- Schnackenburg R., *Il messaggio morale del Nuovo Testamento*, vol. 1: *Da Gesù alla chiesa primitiva*, Brescia 1989.
- Segalla G., *Introduzione all'etica biblica del Nuovo Testamento*, Brescia 1989.
- Sesboüé B., *Pédagogie du Christ. Éléments de christologie fondamentale*, Paris – Montréal 1977.
- Sequeri P., *Il tragico nell'esistenza e la theologia crucis*, „Teologia”, 19(1994), s. 311–339.
- Tremblay R., *Approche pour fonder la morale chrétienne sur le mystère de Jésus Christ*, „Studia Moralia”, 19(1981), s. 213–230.
- Tremblay R., *Cristo e la morale in alcuni documenti del magistero*, Roma 1996.
- Tremblay R., *L'innalzamento del Figlio, fulcro della morale*, Roma 2001.
- Tremblay R., „Ma io vi dico...” *L'agire eccellente specifico della morale cristiana*, Bologna 2005.
- Tremblay R., „Prendete il mio giogo”. *Filiazione e morale*, „Lateranum”, 72(2006), s. 305–318.
- Tremblay R., *Radicati e fondati nel Figlio. Contributi per una morale di tipo filiale*, Roma 1997.
- Tremblay R., *Voi, luce del mondo. La vita morale dei cristiani: Dio fra gli uomini*, Bologna 2003.
- Zamagni S., *Fraternity as a Principle of Social Order. Remarks on the Encyclical Letter „Fratelli Tutti” by Pope Francis*, w: *The Proceedings of the Webinar on „Fratelli Tutti”*, 4 III 2021, ed. P. Donati [i in.], Città del Vaticano 2021, s. 176–192.
- Zamboni S., „Voi siete la luce del mondo”. *La dimensione teofanica dell'agire morale*, „Studia Moralia”, 45(2007), s. 319–348.
- Zedda S., *Relativo e assoluto nella morale di san Paolo*, Brescia 1984.